WYD. AB. NAKŁAD: 43.590 EGZ CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

KURIER Szczeciński

PRASA

ROK XVII Poniedziałek, 19. VI. 61 r. Nr 143 (5256)

A RYBA — KOT nie nadarzyła się... — str. 3 ◇ Człowiek o siedmiu nazwiskach — str. 5

Powołano komitety robocze!

Niebawem zadźwięczą łopaty i uderzą oskardy w Dziewokliczu i nad Świętą

W WKZZ odbyło się zebranie przedstawicieli instytucji społecznych, władz terenowych i przedsiębiorstw zainteresowanych udostępnieniem mieszkańcom Szczecina zapomnianych kąpielisk w Dziewokliczu i na Świętej. W toku dyskusji wynikło, że są wszelkie możliwości uporządkowania zaniedbanych plaż. W opozycji wobec tych zamierzeń stoi Wydział Gospodarki Komunalnej MRN, twierdząc, że w ich planach sprawą stojącą na pierwszym miejscu jest zagospodarowanie Dąbia i wybudowanie ośrodka na ul. 1 Maja, a dopiero dalej zajmowanie się plażą w Dziewokliczu. Dokumentacja na te obiekty będzie gotowa dopiero z końcem roku.

Dużym sukcesem polskich lekkoatletów zakończyły się tradycyjne zawody o Memoriał Janusza Kusocińskiego. „Koronną" konkurencję — bieg na 3 tys. metrów wygrał ZIMNY wyprzedzając na mecie Grodotzky'ego (NRD). Piszemy o tym obszernie na str. 6.

Na zdjęciu zwyciezca biegu na 200 m — Marian FOIK (20,7 sek).

Także i przedstawiciel architektury miał zastrzeżenia w stosunku do Świętej, gdyż jak twierdził, ma tam być zlokalizowana baza sportów wodnych. Nikt niestety nie mógł dać odpowiedzi, kiedy to nastąpi.

Program uruchomienia zaniedbanych plaż Szczecina siłami społecznymi jest PROGRAMEM MINIMUM. Nie znaczy to, że miasto w ramach swych możliwości nie rozbuduje i nie zagospodaruje później pełniej tych obiektów. Inicjatorom tego wielkiego czynu społecznego chodzi przede wszystkim o stworzenie możliwości korzystania z nowych plaż jeszcze w tym roku. Zwłaszcza chodzi o udostępnienie miejsca wypoczynku nad woda mieszkańcom robotniczych dzielnic takich jak: Golecino, Żelechowo, Stołczyn itd.

Podczas posiedzenia wysunięto wniosek, by zainteresować się też plażą leżącą nad Jeziorem Dabskim, którą wykorzystują jedynie pracownicy Stoczni Remontowej i Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych.

W efekcie postanowiono powołać dwa komitety robocze, dla zajęcia się organizacją pracy przy doprowadzeniu do porządku poszczególnych ośrodków. W skład komitetu do spraw Dziewoklicza weszli przedstawiciele DOKP, Elektrowni Pomorzany, Browarów, SZWS, MPK i DRN — Dąbie. Sprawami Świętej i ewentualnego wykorzystania plaży nad Jeziorem Dąbskim zajmować się będą: PPRCiP, Huta, ZPS, Stocznia „Warskiego", Stocznia Remontowa, SUM, Rejon Dróg Wodnych, Superfosfat, Zakłady Rybne, Polski Zw. Żeglarski i DRN Nad Odrą. **Obydwa komitety robocze zbierają się w poniedziałek i we wtorek dla przedyskutowania i rozpoczęcia prac.**

Już dziś ogłaszamy zaciąg do Czynu Budowy Plaż. Kto ma trochę chęci i mocne ręce, kto chce przyczynić się do stworzenia nowych ośrodków wypoczynku — niech szykuje narzędzia! W najbliższych dniach ogłosimy, gdzie należy się zgłaszać, by być wpisanym na listę Budowniczych Plaży. (wit)

ROZWÓJ szczecińskiego przemysłu stoczniowego postępuje szybko naprzód. Powiększają się coraz bardziej możliwości produkcyjne tych zakładów, a wraz z tym — rosną potrzeby kadrowe. Toteż coraz bardziej nagląca staje się konieczność zabezpieczenia im w porę odpowiedniej liczby wykwalifikowanych fachowców. Zapotrzebowanie na kadrę techniczną będzie szczególnie znaczne w Stoczni Remontowej, gdzie do 1965 roku przewidziane jest powiększenie załogi o przeszło 100 proc.

TYMCZASEM na Wybrzeżu Zachodnim nie ma w ogóle uczelni, która mogłaby zapewnić stoczniom szczecińskim dopływ nowych kadr technicznych, a ponadto umożliwiła pracującym już stoczniowcom podwyższanie kwalifikacji zawodowych. Byłoby więc bardzo wskazane, żeby Szczecin uzyskał wreszcie należną mu rangę w kształceniu kadr okrętowców.

WYDAJE się przede wszystkim, że prowadzone już w wieczorowej szkole inżynierskiej przy Politechnice Szczecińskiej, wykłady dla młodych fachowców stoczniowych powinny być rozszerzone i kontynuowane, a nie, jak przewidziano, zaniechane z chwilą uzyskania dyplomów przez grupę obecnych słuchaczy.

WARTO by ponadto rozpatrzyć możliwość utworzenia u nas — na razie — punku konsultacyjnego Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej Wydziału budowy okrętów Politechniki Gdańskiej.

Estrada radziecka w Szczecinie

SKRZYPEK Korneliusz GŁADKINOW gra nawet na tym najmniejszym (patrz zdjęcie) instrumencie. Będziemy mogli go usłyszeć już niedługo, tak jak i kilkunastu innych artystów Estrady Radzieckiej, która przybędzie na gościnne występy do Szczecina w dniu 30 czerwca. (b)

Usprawnienie dojazdu do Stoczni Remontowej

ZAMIAST promów i motorówek — MOST?

PONAD trzy miliony złotych wynosi roczny koszt eksploatacji promów i motorówek zapewniających położonej na wyspie Stoczni Remontowej połączenie z lewym brzegiem Odry. Każdego dnia rano dowożą one do pracy 1700-osobową załogę Stoczni, umożliwiają dojazd do jednostek około 300 marynarzom z załóg remontowanych statków. Promami transportuje się samochody dowożące na wyspę różne materiały itp.

To nieco [illegible]yficzne zlokalizowanie [illegible]ajwiększego na wybrzeżu [illegible]zczecińskim zakła[illegible] [illegible]jącego statki [illegible]ybackie jest nie[illegible] [illegible]zo kłopotli[illegible], ale po[illegible] marno[illegible] pracy prze[illegible] zimą, gdy u[illegible] regularnej komu[illegible] i wodnej jest utrud[illegible]

[illegible]rzewidziana do 1965 roku rozbudowa Stoczni Remontowej spowoduje konieczność powiększenia ilości załogi do 4000 osób. Dla [illegible]wnienia sprawnej komunikacji trzeba będzie w [illegible] latach zakupić nowe promy i motorówki za około 3[illegible] mln zł. Roczny koszt eksploatacji tego taboru wzrośnie do ponad 9.300 tys.

Pragnąc możliwie jak najbardziej ekonomicznie rozwikłać problem komunikacji z wyspy na lewy brzeg Odry, kierownictwo Stoczni Remontowej wysunęło projekt zbudowania mostu, który w najwęższym miejscu tj. w rejonie byłej brykietowni (na Dolnej Wyspie Okrętowej) połączyłby siedzibę „Gryfii" z ul. Dębogórską. Koszt budowy mostu określa się szacunkowo na około 60 mln zł.

Jak nas poinformowała dyrekcja Stoczni Remontowej, zakończony w najbliższym czasie kosztorys wstępny budowy mostu, przedłożony zostanie kompetentnym władzom do rozpatrzenia. (dm)

Katastrofa ekspresu Paryż – Strasburg

23 osoby zabite

PARYŻ PAP. W niedzielę wykoleił się ekspres na trasie Paryż — Strasburg w pobliżu miejscowości Vitry-le-Francois.

W katastrofie 23 os[illegible] poniosły śmierć, zaś [illegible]ło 109 jest ciężko [illegible]nych, w wyniku sto[illegible]nia się z nasypu 9 [illegible]nów miażdżących [illegible]dujących się w nic[illegible] [illegible]sażerów.

(Dokończenie na str. [illegible])

8 ofiar kąpieli na Śląsku

KATOWICE PAP. Największą w tym roku liczbę utonięć zanotowano wczoraj na Śląsku. W dniu tym kąpiąc się w nie strzeżonych miejscach w stawach i jeziorach straciło życie 8 osób.

Nie ma „sezonu ogórkowego" – mówią w CWF-ie

„Długiego chłopca z Montany" – Gary Coopera i wielką damę filmu francuskiego – Michele Morgan oglądać będziemy w lipcu

(Wl.). Lipiec, tradycyjny miesiąc urlopów, weekendów i kanikuły w teatrach. Natomiast w przybytkach X Muzy postanowiono zerwać z niechlubnej pamięci „sezonem ogórkowym". W tym miesiącu CWF wprowadzi na ekramy 15 nowych filmów fabularnych, w tym 9 z krajów zachodnich i 6 z krajów socjalistycznych.

Z FILMÓW produkcji radzieckiej zobaczymy film — balet „Maur z Wenecji" według tragedii Szekspirowskiej „Otello".

Drugą pozycją, którą zaprezentuje nam kinematografia radziecka będzie dramat filmowy — „Przed nami zakręt" w reżyserii młodego debiutanta Ryszarda Wiktorowa.

A OTO dalsze tytuły filmów produkcji krajów socjalistycznych: „Dzień powszedni" (NRD) oraz „Biedni bogacze", film węgierski według powieści Jokaja. Dla miłośników sportu przeznaczone są „Rywalki na lodzie", barwny film chiński w polskiej wersji językowej, a dla młodzieży: jugosłowiański „Czarodziejski miecz" — piękna baśń kostiumowa.

W LIPCOWYM REPERTUARZE naszych kin dość licznie repre-

(Dokończenie na str. 2)

Rząd USA odrzuca propozycje ZSRR

WASZYNGTON PAP. Rząd USA odrzucił propozycje radzieckie zawarte w memorandum wręczonym prezydentowi Kennedy'emu podczas jego pobytu w Wiedniu 4 bm. i zawierające wniosek połączenia rokowań w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych z negocjacjami rozbrojeniowymi.

MEMORANDUM amerykańskie odrzuca również kategorycznie radziecką propozycję powołania 3-osobowego organu kontroli nad wykonywaniem klauzul ewentualnego porozumienia w sprawie zakazu doświadczeń nuklearnych.

SPISEK w Singapurze

LONDYN PAP. Rzecznik rządu Singapuru oświadczył, że policja wykryła spisek, którego celem było zamordowanie premiera oraz kilku ministrów. 11 osób zostało aresztowanych przez policję, która przeprowadziła wiele rewizji.

Rozbieżności na Downing Street

LONDYN PAP. Pogorszenie się sytuacji gospodarczej i politycznej Wielkiej Brytanii znów zrodziło pogłoski o możliwości reorganizacji rządu Macmillana „SUNDAY EXPRESS" podał że premier brytyjski zamierza zmienić skład rządu jesienią br.

Obok wiadomości o zamierzonej reorganizacji „Sunday Express" zamieszcza obszerny artykuł członka izby gmin konserwatysty Lambtona, który ostro krytykując politykę zagraniczną rządu, zapytuje:

„Czy Macmillan jest naprawdę tym człowiekiem, który powinien nam przewodzić w obecnej chwili?".

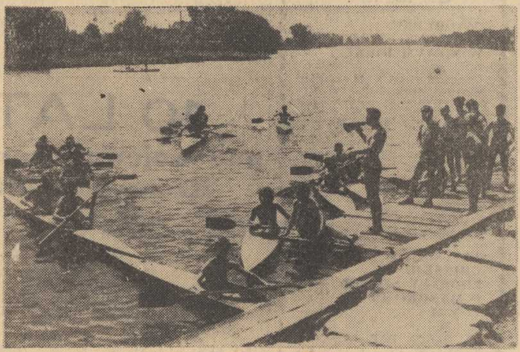

WIOSLARZE wykorzystują każdy łaskawszy uśmiech lata. Członkowie klubu sportowego „Włókniarz" nie mogą narzekać na brak sprzętu. Klub posiada przeszło 20 łodzi — „jedynek", „dwójek, „czwórek" i „ósemek". Jednorazowo na wodę może wypłynąć 60 osób. Na zdjęciu: przystań na Regalicy.

TELEGRAM do budowniczych baru w Alei Niepodległości

umieściliście przed wejściem reklamę w czterech językach — stop — dla polaków i niemców zapewniacie obsługę szybką dla francuzów powolną a dla anglików samoobsługę — stop — ponieważ napisy te będą jaśniały neonem czy nie warto póki czas zapewnić wszystkim szybką obsługę bo francuzi i anglicy mogą mieć pretensje — stop —

obserwator

ZMARŁ JEFF CHANDLER

NOWY JORK PAP. W Culver City zmarł popularny aktor amerykański Jeff CHANDLER, znany w Polsce z roli wodza Indian Kozisa w filmie „Złamana strzała". 42-letni Chandler przeszedł ostatnio kilka operacji kręgosłupa. Bezpośrednią przyczyną śmierci było zatrucie krwi.

Nr 143 (3256)

NA ANTENACH świata

ZACIEKŁE WALKI W ANGOLI

* LONDYN PAP. Według informacji napływających z Angoli, toczą się tam nadal ostre walki powstańców z kolonialnymi wojskami portugalskimi. Powstańcy zaatakowali kilka miejscowości w okręgu Carmona (północna Angola)

O UZNANIE GRANICY POKOJU NA ODRZE I NYSIE

* BERLIN PAP. Z Kolonii donosi Agencja ADN, że na zebraniu Niemieckiej Unii Pokoju (DFU) uchwalono tam deklarację żądającą uznania granicy pokoju na Odrze i Nysie. Deklaracja stwierdza, że zgłaszanie roszczeń do polskich Ziem Zachodnich, jak również polityka zbrojeniowa Bonn przeszkadza podjęciu normalnych stosunków z krajami socjalistycznymi.

MONTGOMERY PROPONUJE ZMIANY STRATEGII NATO

* LONDYN PAP. Marszałek Montgomery, były zastępca naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO, wypowiedział się za zmianami w strategii Paktu Północno Atlantyckiego.

W artykule na łamach „Sunday Times" Montgomery pisze, że do końca roku 1965 wszystkie siły zbrojne w Europie zachodniej powinno się wycofać na terytoria swych własnych państw.

Montgomery uważa, że siły stacjonujące w bazach amerykańskich i brytyjskich poza Europą kontynentalną mogłyby w razie potrzeby wkroczyć do akcji wystarczająco szybko.

PROWOKACYJNE IMPREZY W ROCZNICĘ PUCZU 17 CZERWCA 1953

* BERLIN PAP. Prowokacyjne imprezy organizowane w zachodnim Berlinie i Niemczech zachodnich z okazji rocznicy nieudanego puczu z 17 czerwca 1953 r. były również kontynuowane tu i ówdzie w niedzielę. Organizatorzy nadali im w tym roku szczególnie „aktualny" charakter. Występowano bowiem wrogie bardzo gwałtownie przeciwko ostatnim propozycjom radzieckim zmierzającym do zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi i do uregulowania anormalnej sytuacji w zachodnim Berlinie. Jednocześnie w różnych przemówieniach wiecowych ostro atakowano rząd NRD.

W OBUWIU Z OTMĘTU CHODZĄ W NOWYM JORKU

* OPOLE PAP. Mieszkańcy Nowego Jorku, Londynu, Hagi i innych miast europejskich zaczęli paradować w obuwiu ze śląskich zakładów w Otmęcie, które podjęły skuteczną walkę konkurencyjną z mistrzami francuskimi czy włoskimi. W mig rozeszło się tam przeszło 100 tys. par modnych balerinek damskich i dziewczęcych, sandałów męskich zwanych arabami i innego obuwia, które wysłane zostało w tym roku.

ALPINISTKI CHIŃSKIE ZDOBYŁY SZCZYT O WYSOKOŚCI 7595 M

* PEKIN PAP. Alpinistki chińskie zdobyły w Pamirze szczyt Kongur Tiubie Tagh, wznoszący się 7595 metrów npm. Agencja Nowych Chin podała, że szczyt ten zdobyły 2 alpinistki z Tybetu, Shairap i Phundob.

SKARB SZAMANÓW

* MOSKWA PAP. 36 kilogramów srebra i 78 złotych monet, z których liczne pochodzą z XVII — XVIII wieku, znaleziono w ofiarnej chacie szamana — w obwodzie tiumeńskim, w środkowej Syberii.

Szamani, dawni czarownicy syberyjscy, o których obecni mieszkańcy Syberii wiedzą tyle co z książek i opowiadań starych ludzi, w ciągu długich wieków tumanili i utrzymywali w ciągłym strachu ludy dalekiej północy. W głuchej tajdze budowali oni ofiarniki — chatki na czterech słupach. Mieszkańcy Syberii wierzyli, że jeśli myśliwy nie złoży w owej chatce haraczu skórek sobolich, polowanie nie uda się.

Laotański „summit"

Czy w Zurychu przedstawiciele trzech stron osiągną porozumienie?

GENEWA PAP. Dziś o godz. 10 czasu warszawskiego w Zurychu rozpoczęło się spotkanie na szczycie przywódców trzech stron w Laosie: premiera legalnego rządu, księcia Souvanna Phoumy przewodniczącego KC Partii Neo Lao Haksat, księcia Souphanouvonga i szefa rządu rebelianckiego, Boun Ouma.

NA ROZPOCZĘTYM dziś „summicie" laotańskim rozważana będzie sprawa utworzenia rządu koalicyjnego oraz program i zadania tego rządu. Trzej przywódcy laotańscy uzgodnili w niedzielę, iż trójstronne rozmowy w Namon i konferencja genewska zajmą się przedyskutowaniem szczegółowych kwestii konfliktu laotańskiego.

KOŁA DYPLOMATYCZNE w Genewie uważają, iż wynik spotkania w Zurychu będzie miał istotny wpływ na dalszy przebieg konferencji genewskiej. Kola te podkreślają, że jeżeli trzej przywódcy laotańscy podejmą decyzję wysłania wspólnej delegacji na konferencję genewską, ułatwi to znacznie rozwiązanie problemu utworzenia z Laosu państwa neutralnego.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

PREMIER Nikita CHRUSZCZOW przesłał prezydentowi ZRA NASSEROWI depeszę z pozdrowieniami z okazji muzułmańskiego nowego roku.

„Jestem głęboko przekonany — pisał Chruszczow — że owocna współpraca i przyjaźń między Związkiem Radzieckim i Zjednoczoną Republiką Arabską będą się nadal umacniać z korzyścią dla narodów obu państw, w interesie powszechnego pokoju".

W odpowiedzi prezydent Nasser przesłał depeszę, w której napisał m.in.:

„Nie ulega dla mnie wątpliwości, że owocna współpraca i przyjaźń istniejące między Związkiem Radzieckim a Zjednoczoną Republiką Arabską są — zdaniem naszego narodu — jedną z najważniejszych podstaw pokoju".

ZSRR (Zorin) – USA (MacCloy)

WSTĘPNE ROZMOWY na temat rozbrojenia

WASZYNGTON PAP. W dniu dzisiejszym rozpoczynają się w Waszyngtonie między przedstawicielami Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych rozmowy na temat formy i procedury rokowań rozbrojeniowych między Wschodem a Zachodem, które mają być wznowione w końcu lipca.

NA CZELE delegacji radzieckiej, stoi stały przedstawiciel ZSRR przy ONZ, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR ZORIN, a na czele delegacji amerykańskiej specjalny doradca Kennedy'ego do spraw rozbrojenia MacCloy.

Obserwatorzy polityczni liczą się z tym, iż rozmowy będą trudne i długie ze względu na odmienne stanowiska obu mocarstw. Zwracają oni uwagę, iż w przeddzień rozpoczęcia rozmów waszyngtońskich rząd amerykański odrzucił propozycje zawarte w memorandum radzieckim wręczonym Kennedy'emu w Wiedniu. Propozycje radzieckie przewidywały m. in. połączenie rokowań rozbrojeniowych z negocjacjami w sprawie zakazu doświadczalnych eksplozji nuklearnych.

„Czarna seria" katastrof kolejowych

109 pasażerów ekspresu Paryż–Strasburg walczy ze śmiercią

(Dokończenie ze str. 1)

Jak wynika z dalszych, napływających depesz, istnieją obawy, że liczba ofiar śmiertelnych będzie jeszcze znacznie wyższa, gdyż wielu rannych walczy ze śmiercią. Nie wyklucza się także, że dalsze zwłoki znalezione zostaną w zniszczonych wagonach kolejowych.

Przy szybkości 138 km na godzinę pociąg ekspresowy Paryż — Strasburg wykoleił się. Lokomotywa wraz z czterema pierwszymi wagonami pojechała dalej. Cztery następne wagony, które wykoleiły się, pozostały na torach. Natomiast 9 ostatnich wagonów stoczyło się z kilkumetrowego nasypu.

PODKREŚLA SIĘ, że gdy by nie natychmiastowa pomoc, to liczba ofiar katastrofy byłaby jeszcze wyższa, ekipy ratunkowe przy świetle reflektorów pracowały całą dzisiejszą noc. Akcja ratunkowa była znacznie utrudniona z powodu tego, iż wagony, które stoczyły się z nasypu ugrzęzły w bagnisku rozlewającym się przy nasypie.

Kolejka wpadła na traktor

BYDGOSZCZ PAP. Na niestrzeżonym przejeździe w Sompolnie w pow. Radziejów wpadła na traktor POM w Brześciu Kujawskim — prowadzony przez Jana Siwińskiego — kolejka wąskotorowa.

Wskutek silnego zderzenia, traktor został całkowicie rozbity, kierowca odniósł tak ciężkie obrażenia, że zmarł na miejscu.

Nareszcie porządek w ewidencji i ruchu ludności

OJCOWIE RODZIN to nie ptaszki na gałęzi — muszą gdzieś mieszkać i być meldowani

(WŁ.) Szwenda się po Polsce kilkadziesiąt tysięcy typów o niestałonym miejscu zamieszkania. Część z nich poszukuje ORS za niezapłacone raty, poważna część — to ojcowie opuszczonych przez nich rodzin.

KIEDY SĄD zwraca się do milicji, by podała, gdzie mieszka osobnik zasądzony na płacenie alimentów lub rat, komenda MO bezradnie rozkłada ręce: ostatni meldunek z 1952 roku. Taka informacja przesądza sprawę. Nie można ściągnąć należności od osoby, która mieszka nie wiadomo gdzie...

ANI DOTYCHCZASOWE przepisy o ewidencji i ruchu ludności, ani przepisy o zatrudnieniu (w myśl których przedsiębiorstwa uspołecznione mogą przyjąć do pracy tylko osoby zameldowane na stałe) nie wystarczają, by wprowadzić porządek w tej ważnej dziedzinie.

Obecnie przygotowuje się **DWA AKTY PRAWNE**, które mają celem jest ujęcie ruchu ludności w stałe ahtua lizowaną ewidencję.

PIERWSZY — to nowela do ustawy o dowodach osobistych. DRUGI — nowa, obszerna ustawa o ewidencji i ruchu ludności.

Projekt noweli do ustawy o dowodach osobistych grozi grzywną kierownictwu przedsiębiorstwa, które nie umieści w dowodzie osobistym swego pracownika adnotacji o jego miejscu pracy. Dotychczas stronice przeznaczone na takie adnotacje przeważnie świecą pustką.

NOWA USTAWA o ewidencji i ruchu ludności miała będzie silny nacisk na odpowiedzialność głowy lokatora za zameldowanie wszystkich osób przebywających w jego mieszkaniu. Dla ułatwienia książki meldunkowe będą się znajdować u administratorów nieruchomości lub u dozorców. (API)

Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

W SOBOTĘ po południu na ul. Łaszowej popełnił samobójstwo przez powieszenie 47-letni S. N. Przyczyna desperackiego kroku — nieznana.

• • •

WCZORAJ o godz. 10 na stojącym przy nabrzeżu Rumuńskim statku bandery NRF „Nord Meyer" spadł z kilkumetrowej wysokości do luku ładowni — Jürgen Hagendorf. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala na Unii Lubelskiej.

• • •

STRAŻ POŻARNA w ciągu ub. doby alarmowano tylko raz: o godz. 19 Rewolucji Październikowej paliły się sadze w kominie. Pogotowie Milicyjne także miało spokojną noc. W Izbie Wytrzeźwień nocowało 10 mężczyzn.

• • •

POGODA: zachmurzenie zmienne, chwilami przelotny deszcz. Temperatura maksymalna 20 st. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich i północno-zachodnich. (ap)

10 LAT pod wojenną banderą Rzeczypospolitej

RADIOTELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA

NORDKAP, północny cypel Europy. Siódmy dzień rejsu okrętu szkolnego ORP „Gryf". Za nami Bałtyk i Morze Północne. Pogoda jak dotychczas łaskawa. Morze poprzez Sund. Kattegat do końca Skagerraku spokojne. Wszystko jakby dla uświetnienia tego rejsu.

BO TYM WŁASNIE rejsem „Gryf", okręt szkolny marynarki wojennej kończy swoje dziesięciolecie w służbie pod banderą wojenną.

Godny uwagi jubileusz. W pracowitych dziesięciu latach „Gryfu", jak w symbolu, zamyka się najnowsza historia polskiej myśli morskiej. Stąd wychodzą zaprawione na dalekich rejsach młode kadry ludzi morza.

Mieliśmy Bergen, Froilhelm — kierunek rejsu Nordkap. Tam za kilka godzin, u zbiegu wód Morza Grenlandzkiego i Barentsa, „Gryf" weźmie kurs ku wybrzeżom Wielkiej Brytanii.

NIEBO NADAL całe w słońcu, od północy gliniejszy wiatr. Nadciąga wysoka fala. Od prawej burty skaliste, wysokie brzegi Norwegii prezentują się całą surowością i niepowtarzalnym pięknem krajobrazu.

Tam gdzieś w głębi fiordów leży Narwik.

Przy stolikach nawigacyjnych młodzi oficerowie pochyleni nad mapami. Oficer wachtowy melduje położenie okrętu. Osiągnęliśmy Nordkap. Na samotnym skalnym szczycie widnieje sylwetka budynku. Wokół pustka i cisza. Słońce, woda i dumnie sterczący w niebo kamienny brzeg Nordkapu. Jesteśmy u celu. Bierzemy kurs na Wyspy Owcze i Szetlandy. (API)

Gorzka prawda o słodkim winie

(WŁ.). Zielona Góra słynie w całej Polsce z winnic. Rokrocznie odbywa się tu wielkie święto winobrania, mocno reklamowane i mocno zakrapiane. Ludziska ściągają wtedy do tego pięknego miasta, piją wina — przeważnie **zagranicznej produkcji**, krajową wódkę i zajadają... **bułgarskie winogrona**. Wyjeżdżają stamtąd naładowani hasłami o urokach „krainy miodem płynącej".

Tymczasem z lubuskimi winnicami nie jest wcale tak dobrze, a już na pewno nie tak dobrze, aby zakończeniu zbiorów towarzyszył aż tak wielki rozgłos. Od 16 lat zbiera się tu owoce z tych samych krzewów, a wszelkie próby i projekty sprowadzania nowych szlachetnych odmian np. z Bułgarii nie mogą na razie doczekać się realizacji. Naturalnie i plon owoców spada w zastraszającym tempie.

Krajowa narada polskich winiarzy reprezentujących dwa największe ośrodki upraw winorośli w Zielonej Górze i w Warce, odsłoniła już dawno te wszystkie mankamenty. Powzięte wnioski m. in. w sprawie importu Sadzonek oraz pozwolenia na kontraktowanie winorośli przez chłopów, przedłożone min. rolnictwa nie doczekały się, — jak na razie realizacji. (API)

Zielonogórskie tajemnice poliszynela

Gary Cooper

(Dokończenie ze str. 1)

zentowana będzie kinematografia krajów zachodnich. Godnym polecenia jest „Vera Cruz" — barwny, szerokoekranowy film produkcji USA ze zmarłym niedawno Gary Cooperem w roli głównej. Drugim filmem produkcji USA jest komedia „Na psi urok", zrealizowana w znanej wytwórni Walta Disney'a.

Z filmów francuskich obejrzymy w lipcu „Szklany zamek" — według powieści Vicky Baum — reżyserii René Clementa, z głośną parą aktorską Michèle MORGAN i Jean MARAIS w rolach głównych. I niespodzianka! „Flip i Flap na bezludnej wyspie", czyli anglo-amerykańska para komików filmowych — Stan LAUREL i Oliver HARDY w pełnej humoru i dowcipu komedii francusko-włoskiej.

TEMATYKĘ KRYMINAŁ NĄ reprezentować będzie film angielski „Tajemniczy rewolwer" oraz doskonały film szwajcarskiej wytwórni „Praesens" — „W biały dzień", w reżyserii Ladislao Vajdy, według scenariusza F. Durrenmatta. W rolach głównych — Heinz Ruehmann i Michel Simon.

Wśród innych filmów zachodnich zobaczymy: włoski „Człowiek ze słomy", szwedzką komedię „W świetle neonów" oraz zachodnioniemiecki dramat psychologiczny „Dziewczęta w mundurkach z Kenny SCHNEIDER w roli głównej. (API)

Czy żyjemy rozsądniej?

(WŁ.) Jak wynika z ankiety, przeprowadzonej przez Instytut Badania Problemów Spożycia w Bielefeld, 60 proc. dorosłej ludności w NRF jest zdania, że dawniej żyło się „zdrowiej" niż dzisiaj. Spożywano pokarmy w naturalnym stanie, bez dodatków chemicznych, życie było spokojne, a jego tryb mniej skomplikowany.

31 proc. dorosłej ludności NRF jest przeciwnego zdania, co tłumaczą postępem wiedzy lekarskiej, poprawą jakości leków, odżywianiem bogatszym w witaminy, oraz postępem higieny.

CIEKAWIE przedstawia się analiza tych odpowiedzi z punktu widzenia wieku pytanych. 45 proc. młodych, od lat 16 do 30, uważa, że dzisiaj prowadzi się zdrowszy tryb życia.

Zdanie to podziela tylko 23 proc. ludzi powyżej lat 50. Natomiast 70 proc. ludzi starszych jest zdania, że dawniej „żyło się zdrowiej".

Co należy czynić, by podnieść stan zdrowia ludności? Większość zapytanych uważa, że najwięcej uwagi poświęcić należy chorobom nerwów, serca i krążenia. (API)

2000 wagonów towarowych = ładunek śledzi przywiezionych przez s/s „Kaszuby"

A ryba-kot nie nadarzyła się...

— EJ TAM, odejdź pan od burty. Głowa panu niemiła — denerwował się jeden z obsługujących windę okrętową. Lina z wiązką łańcuchów przesunęła się z łoskotem nad pokładem statku i zniknęła w ładowni po kolejną porcję beczek. Wyładunek statku — bazy „Kaszuby" trwał w pełni. Z przepastnej ładowni dobywano pierwsze partie ponad 23 tys. beczek śledzia, które przywiózł do bazy „Gryfa" przy nabrzeżu Bułgarskim z pierwszego w tym roku rejsu na Morze Północne.

— Prawie dwa miesiące staliśmy w szkockiej zatoce Firsth of Moray — opowiada kapitan s/s „Kaszuby", **Cz. SZOSTAK.** — Rozległą nadmorską plażę i uroczy górzysty krajobraz mogliśmy niestety podziwiać jedynie z odległości ok. 3 mil morskich od lądu. Stało się to dla nas źródłem pokaźnych kłopotów. Podpływające do bazy statki rybackie wypompowywały właśnie tu swoje zęzy, zanieczyszczając wodę smarami i paliwem, które, niesione falami przypływu, gromadziły się na jasnym piasku plaży. Władze angielskie interweniowały u nas w tej sprawie kilka razy, jednak nie wszystkie jednostki „Gryfa" stosowały się do poleceń wydawanych w tej sprawie.

S/s „Kaszuby", imponujący kolos morski o ponad 11 tysiącach DWT, który w latach swej młodości pod banderą francuską przewoził emigrantów do Ameryki, a pod polską odbył niejeden rejs do odległych Chin, jest dla naszych rybaków łowiących na Morzu Północnym namiastką kraju i domu. Tu przekazują odłowioną rybę, pobierają zapasy żywności, korzystają z usług lekarza, wypoczywają w świetlicy lub kinie. A nawet zlecają usunięcia różnych awarii. Na s/s „Kaszuby" jest też do dyspozycji statków rybackich brygada doświadczonych remontowców. Są też dwaj nurkowie.

— Zajęcia nie brak. Bywa, że przy burcie zgromadzi się 40 albo i więcej statków. W ciągu doby obsługujemy przeciętnie około 12 do 15 — informuje I oficer.

— Ruch jak w ulu. Ten zgłasza swoje przybycie do wyładunku. Tamten ma na pokładzie chorego. Jeszcze inny potrzebuje remontu. Godziny pracy są nieograniczone. W każdej chwili musimy być do dyspozycji pod pływających jednostek łowczych...

Stalowa lina nawija się z łoskotem na metalowy bęben windy okrętowej unosząc z ładowni któryś tam już z rzędu pęczek 9-ciu beczek. Kładzione na wysoką platformę turlają się rzędem do składowiska. Pełno w nich tłustych, srebrzystych śledzi. Starczyłoby tych beczek na napełnienie 2 tys. wagonów towarowych.

— A innych ryb...?

— Nie, ryby — kota nie przywieźliśmy tym razem — śmieje się I oficer. — Tylko raz się przytrafiło. I głowę ma rzeczywiście jak kot. Nie brak nawet wąsów i czegoś w rodzaju uszów. A zęby twarde jak stal. Podsunęliśmy jej młotek. Wgryzła się w metal tak wściekle, aż ślady pozostały. Nadarzyły się wprawdzie dwa halibuty, ale „spałaszowano" je szybko.

Trudno się dziwić. Na morzu apetyty dopisują, a mięso tej ryby jest rzeczywiście wyjątkowo smaczne.

Pływający dom polskich rybaków niezbyt długo piętrzyć się będzie przy nabrzeżu „Gryfa". Już ok. 25 bm. wypłynie znów na wody Atlantyku, by niczym potężna kwoka czuwać nad dziwnymi pisklętami, które uganiają za ławicą srebrzystych ryb. (dm)

WYŁADUNEK statku-bazy „Kaszuby". W jego ładowniach mieści się ponad 23000 beczek śledzi. Wypełniłyby one 2000 wagonów towarowych.

Nowe „Stary" na MTP

Na XXX Międzynarodowych Targach Poznańskich, w polskim dziale motoryzacji widzimy serię „Starów" (na zdjęciu), wśród nich (od lewej na pierwszym planie) „Star" terenowy z napędem na wszystkie osie. Ładowność wozu 4 tony. CAF — fot. Sobieszczuk

Woda pitna dla wczasowisk

Wybrzeża Zachodniego

NA POSZERZONYM posiedzeniu Wojewódzkiej Komisji Geologicznej rozpatrywano sprawę zaopatrzenia pasa nadmorskiego w wodę pitną.

Komisja ustaliła, że należy:

✦ kontynuować zapoczątkowane przed rokiem prace geologiczne, które umożliwią opracowanie szacunku wód dla pasa nadmorskich wczasowisk od Dziwnowa aż po Mrzeżyn.

✦ skumulować fundusze na prace geologiczne, znajdujące się w gestii kilku wydziałów Prezydium WRN w celu kompleksowych opracowań zasobu wód,

✦ skoordynować środki finansowe różnych inwestorów, zlecających prace nie tylko w strefie nadmorskiej, lecz także na terenie całego województwa. Umożliwi to budowę jednego wspólnego dla określonej miejscowości czy osiedla ujęcia wody, zamiast kilku.

Generalnym koordynatorem inwestycji terenowych z zakresu robót hydrologicznych, wykonywanych przez rolnictwo, gospodarkę komunalną, zakłady przemysłowe i inne, powinien być Wydział Gospodarki Wodnej Prezydium WRN, (b)

CZYTAJĄC TYGODNIKI

Młodzi o młodych

TO, co nie bardzo udało się redakcji „Przeglądu Kulturalnego" która — na swej „sesji wyjazdowej" w Szczecinie próbowała skłonić t. zw. nieustabilizowaną młodzież do dyskusji na temat „walki pokoleń" — udało się lepiej „Nowej Kulturze", która w ostatnim numerze zebrała pełną kolumnę takich wypowiedzi. Głosy te nie są jednolite — od wyrazów uznania dla precyzyjności argumentów BAUMANA, (który zainicjował tę dyskusję), do bardzo ich krytycznej oceny („Socjolog w krainie czarów"). Przeważa jednak nuta uznania nie tyle może co do samych wniosków, co raczej do samej metody, której rezultatem jest — jak nam się zdaje — wyjście z zaczarowanego kręgu mitów, dotychczas dominujących w tej dyskusji, w dziedzinę konkretów.

Nie podobna tu streszczać poszczególnych głosów dyskusji — warto się z nimi zapoznać. W sumie mamy do czynienia z najpoważniejszą chyba u nas z dotychczasowych dyskusji na tematy młodzieży.

O zjeździe szczecińskim

„CZOŁOWE" — t. j. warszawskie tygodniki społeczno-kulturalne pominęły szczeciński IV Zjazd Pisarzy Ziem Zachodnich zadziwiająco zgodnym milczeniem. Natomiast krakowskie „Życie literackie" poświęca mu ciekawy artykuł pióra Wilhelma SZEWCZYKA. Autor zarzuca zjazdowi zwężenie tematyki do spraw marynistyki. Za najistotniejszy temat, którym powinny się zająć przyszłe kolejne Zjazdy Pisarzy Ziem Zachodnich, uważa Szewczyk sprawy naszej młodzieży literackiej, w szczególności rozsądnego jej związania z regionem.

ODNOTUJMY tu również polemiczny głos red. nacz. „TYGODNIKA WYBRZEŻA" – St. DAUKSZY, który atakuje prasę szczecińską za to, że nie podobało się jej wystąpienie dyrektora „Wydawnictwa Morskiego" na Zjeździe. Dauksza usiłuje sprowadzić sprawę do prowincjonalnego konfliktu interesów środowisk literackich Szczecina z Gdańskiem. A przecież nie o to chodziło — czego oczywistym dowodem może być fakt, że wystąpienie dyr. JABŁOŃSKIEGO spotkało się z ostrą odprawą ze strony przedstawiciela środowiska zielonogórskiego, najmniej zainteresowanego w tego rodzaju konflikcie. Chodziło o sprawę zasadniczą: brak podstawowych form – określmy to łagodnie: kurtuazji ze strony przedstawiciela Wydawnictwa w stosunku do środowiska literackiego w ogóle. Mówiąc po prostu: nie podoba nam się, jeżeli wydawca, który bądź co bądź żyje z literatury, nie żywi do niej minimum szacunku.

Psychologia zbrodni

„POLITYKA" drukując dalszy ciąg rewelacyjnych wyznań EICHMANNA, podkreśla ich szczególną wagę jako odsłaniających psychologiczne źródła samego mechanizmu zbrodni, których w tej skali nie znała jeszcze historia świata. Eichmann nie tylko nie poczuwa się do winy — on próbuje uzasadniać sens masowych zbrodni.

W tym samym numerze „Polityki" — b. interesujący artykuł Seweryna GARUSA na temat podręczników, z których młodzież w NRF uczy się DZIŚ historii hitleryzmu. Odnotujmy tylko niektóre curiosa:

Hitler słusznie zażądał od Polski „zwrotu" Gdańska. To Polacy byli winni, że się nie zgodzili.

To „Polacy wyładowali (po wybuchu wojny) swą wściekłość na Niemcach, mordując ich w okrutny sposób".

Napaść Hitlera na Związek Radziecki była tylko uprzedzeniem przygotowywanego ataku Związku Radzieckiego na Niemcy...

Słowem: niewinni czarodzieje! (j)

Jakich szkół nam potrzeba?

Czarne ławy – do muzeum!

(API). Bliźniaczo podobne ulice, jak kropla w kroplę całe osiedla mogą oczywiście dać podstawy do uzasadnionych obaw, związanych ze stosowaniem projektów typowych w budownictwie mieszkaniowym. Takie „koszarowe" osiedla nie dodają miastom uroku, niemało natomiast przysparzają kłopotu choćby przy odszukaniu właściwego adresu...

W WYPADKU SZKÓŁ obawy takie są raczej bezpodstawne. Żadne to przecież niebezpieczeństwo dla architektoniczno - plastycznego obrazu, że w blisko siebie położonych osiedlach czy na sąsiednich ulicach będą identyczne, typowe budynki szkolne. Korzyści zaś są tu bezsporne. Sam okres przygotowania dokumentacji technicznej budynku szkolnego według typowego projektu jest **cztery razy krótszy** od opracowania indywidualnego dokumentacji, nie mówiąc o innych oszczędnościach.

SZKOŁA DO SZKOŁY nie musi być jednak podobna. W tzw. BUDOWNICTWIE OSWIATOWYM obowiązuje bowiem blisko sto, a do końca tego roku opracowanych będzie dalszych dwadzieścia projektów typowych.

NIESTETY, nie o wszystkich projektach powiedzieć można, że odpowiadają potrzebom chwili, że są racjonalne, oszczędne, typowe z treści, a nie tylko z nazwy. Wiele z nich opracowanych było przed kilku laty.

OCZYWISTĄ JEST więc konieczność jak najrychlejszego opracowania nowych projektów, bądź zaktualizowania istniejących. Rzecz przy tym — niezmiernie istotna — by w pracach tych nie zapominać, że zmieniły się nie tylko **techniczne warunki budowania, ale również i potrzeby szkoły.**

W najbliższej już przecież przyszłości o rok dłuższa będzie nauka w szkołach podstawowych. Wzrasta więc zapotrzebowanie na projekty większych, niż dotychczas budynków. Poszukiwane też będą projekty tanich i łatwych do wykonania różnego rodzaju pawilonów i przybudówek dla dodatkowych 8 klas.

PRZY OKAZJI — słów kilka w pozornie tylko błahej sprawie. Chodzi o wyposażenie szkolnych budynków i klas. Niewiele one się zmieniły od czasów, w których nasze babcie i dziadkowie zgłębiali tajemnice składania liter i rachowania.

Słyszy się twierdzenia, że projektowanie szkół należałoby rozpocząć od mebli...! Szkoda, że tak niewiele robi się w tym zakresie. (AS)

Z „białą rybą" do Szkocji

OSTATNIO zespół czterech superkutrów przedsiębiorstwa „Szkuner" we Władysławowie, prowadzący próbną eksploatację łowisk „białej ryby" na Morzu Północnym, w rejsie handlowym zawinął do portu Aberdeen w Szkocji, gdzie wyładował ponad 25 ton dorszy, plamiaków, łupaczy i solek. Ryby te sprzedano za pośrednictwem CHZ „Animex", uzyskując zupełnie niezłe ceny.

Po wyładunku jednostki znów powróciły na łowiska, by kontynuować połowy eksportowe. Wprawdzie ich wydajność nie jest najlepsza, ale dewizy są nam potrzebne. (ZAP)

20 tys. owadów w ... jednym pokoju

KIELCE PAP. Ponad 20 tysięcy owadów znajduje się w jednym pokoju u dr Jana Karczewskiego, nadleśniczego w Jędrzejowie. Ten bogaty zbiór jest wynikiem kilkuletniej pracy entomologa — amatora.

Zbiory te zawierają m. in. niezwykle rzadkie okazy much, złowionych przez dr Karczewskiego w lasach nad Nidą i w rezerwacie stepowym w Skorocicach. Najmniejszy owad to kruszynek mniejszy od główki szpilki a największy — jelonek rogacz.

W PŻM 40.000 zł

◆ na rozwój wczasów ◆ i odbudowę kraju

PŻM dokonuje ostatnio podziału ponad 5 mln zł funduszu zakładowego przypadającego przedsiębiorstwu za osiągnięcia ekonomiczne ub. roku. Z kwoty tej postanowiono przeznaczyć po 20 tys. zł na odbudowę kraju i stolicy, jak też na dalszy rozwój ośrodków wypoczynkowych podległych Zw. Zawodowemu Marynarzy i Portowców. (dm)

Góry lodowe dryfują w kierunku Europy

(Wl.). Setki gór lodowych dryfuje od południowych brzegów Grenlandii w stronę atlantyckich dróg morskich. Wszystkie statki ostrzeżone zostały przed niebezpieczeństwem.

Specjaliści mają nadzieję, że góry lodowe stopią się w cieplejszej wodzie zanim osiągną główne szlaki wodne. (Ex)

Studencki „zajazd" na Trzebież

● z kamerą ● piłką ● i patelnią

CAŁA impreza nazywa się mało atrakcyjnie — „nawiązywaniem łączności między uczelniami a ludnością Pomorza Zachodniego". Ale program jest wielce obiecujący. 25 maja br. studenci szczecińscy wyjadą 200-osobową grupą

na całodzienny festyn do Trzebieży. Program przewiduje rozgrywki sportowe z udziałem ludności miejscowej oraz przeróżne gry i zabawy, np. szukanie listu ukrytego na określonej trasie. Studenci wyświetlą także własnoręcznie nakręcony film o Trzebieży. Gwoździem programu będzie zbiorowe ognisko i smażenie złowionych sandaczy. W razie niepowodzenia połowów surowiec zostanie zakupiony... w Centrali Rybnej.

Wieczorem, kto żyw ruszy w pląsy po murawie. Zabawę taneczną urozmaicą występy studenckich zespołów artystycznych. (B)

przez moje OKULARY

Kto wygra?

W DWUZIMOWEJ Szkole Rolniczej w Czarnikowie stało się nieszczęście. Piłka nożna odmówiła posłuszeństwa i pękła na dwoje. Najbliższy sklep z artykułami sportowymi znajduje się w odległości 10 km. aż w Myśliborzu; gdy jednak delegat szkoły przyjechał tam, okazało się, że sklep jest zamknięty z powodu choroby ekspedientki.

— Ano — pomyślał — choroba rzecz ludzka. Przyjadę za trzy dni.

Jak pomyślał tak zrobił, jednakże ekspedientka jeszcze nie wyzdrowiała. Miało to nastąpić za dalsze trzy dni. Delegat przyjechał więc po raz trzeci i ku swej nieopisanej radości przekonał się, że sklep jest otwarty, a piłek do wyboru i koloru.

Jedna z nich została wybrana i zapakowana, trzeba tylko jeszcze wskoczyć do banku po pieniądze. Gdy wrócił, sklep był już zamknięty. Na drzwiach wisiała karteczka z napisem: „REMANENT".

BYŁA godzina 10,30. Potem upłynęło jeszcze wiele czasu, który delegat stracił na próbę wzruszenia serc pracowników przeprowadzających remanent, co odbywało się na migi przez szybę wystawową. Nie dały one rezultatu. W dyrekcji delegat również nie znalazł zrozumienia, ani nawet książeczki życzeń i zażaleń, ale ponieważ musiał na czyjejś piersi się wyżalić — napisał list do redakcji.

— I co pan na to, panie redaktorze? — zapytał w tym liście.

A MY „na to", oczywiście to samo, co od lat. Że z remanentami jeszcze nikt nie wygrał, że pomimo obietnic handlowców, przeprowadza się je ciągle jeszcze w godzinach przeznaczonych na handel, że... co „na to" Wydział Handlu?

HALS

Mamusiu! Jaki pyszny ten nowy Błyskawiczny Krem Budyniowy!

PRZYJEMNIE USŁYSZEĆ, ŻE POTRAWA DZIECKU SMAKUJE. BŁYSKAWICZNY KREM BUDYNIOWY SMAKUJE NIE TYLKO SYNOWI, ALE CAŁEJ RODZINIE.

ŻĄDAJCIE W SKLEPACH BŁYSKAWICZNEGO KREMU BUDYNIOWEGO WYRABIANEGO PRZEZ FABRYKĘ PRZETWORÓW ZIEMNIACZANYCH W NOWOGARDZIE (woj. szczecińskie)

2189-K

Stocznia Szczecińska

im. A. WARSKIEGO

zatrudni

monterów maszynowych przy montażu siłowni okrętowych, ślusarzy, elektromonterów, blacharzy przy konstrukcjach z lekkich metali, monterów kadłubowych, rurarzy (ślusarzy rurociągowych), spawaczy elektrycznych, stolarzy, cieśli, malarzy-lakierników z ukończoną szkołą zawodową lub świadectwami czeladniczymi oraz robotników niewykwalifikowanych w wieku do lat 30 z ukończoną szkołą podstawową i po odbytej służbie wojskowej—do przyuczenia zawodów: spawacza elektrycznego, montera kadłubowego, rurarza, ślusarza.

Poza tym: 2 inżynierów o specjalności budownictwa przemysłowego do samodzielnego sprawowania nadzoru nad robotami inwestycyjnymi i remontowymi, oraz inżynierów mechaników-technologów.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy Stoczni, Szczecin, ul. Hutnicza 1. 2229-K

Szczecińska Stocznia Remontowa

przyjmie

uczniów na naukę zawodu w I klasie Zasadniczej Przyzakładowej Szkole Zawodowej — specjalność: ślusarz maszynowy i monter kadłubowy. Warunki przyjęcia: ukończone 7 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia, nieprzekroczony 16 rok życia.

Szczegółowych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia do dnia 26 czerwca 1961 r. Inspektor Szkolenia Zawodowego i Dział Kadr Stoczni Remontowej. Szczecin Ludowa 11/12. 2301-K

Zawiadomienie

SPÓŁDZIELNIA „TRANSPORT I WARSZTAT"
Szczecin, ul. Jagiellońska 35
przypomina zainteresowanym,
że dnia 20 czerwca br. odbędzie się przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodów osobowych marki Warszawa. 2277-K

Ogłoszenia Drobne

LEKARSKIE

DR MED. A. NIECZAJEW internista-reumatolog przyjmuje: wtorki, piątki soboty, 16–18. Herbowa 15-5. 6315-G

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ jednorodzinną z garażem, 30 drzew owocowych w Poznaniu sprzedam. Wiadomość: Maria Lipińska, Police Osiedle 4, ul. Bieruta 19. 6316-G

RÓŻNE

SERDECZNE podziękowanie panu dr Piotrowi Frązakowi z Przychodni Kolejowej za wyleczenie z przewlekłej choroby łuszczycy, składa mała pacjentka Krystyna Piotrowska. 6317-G

ZA DŁUGI męża Mieczysława Uźniaka, zam. Szczecin, ul. Długosza 20-26 nie odpowiadam. Gertruda Uźniak, Długosza 20-26. 6318-G

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Puch" 125 ccm po kapitalnym remoncie z gwarancją tanio sprzedam. Wiadomość: Warsztat Mech. Parkowa 9. 6319-G

ŁÓŻKO metalowe dobre, pierzynę, poduszkę sprzedam. Tel. 476-98. 6320-G

MOTOCYKL WSK sprzedam. Szczecin, Krasickiego 13-5. 6321-G

GARAŻ blaszany, składany, mebl. komplet kuchenny, lampę z szafką, stół rozsuwany, biblioteczkę, telewizor „Znamia", adapter, pralkę, rower młodzieżowy okazyjnie sprzedam. Tel. 479-96 od 18—22. 6322-G

OBRABIARKĘ do metalu sprzedam. Wiadomość: Rostworowskiego 2-12. 6223-G

PIANINO krzyżowe na metalowej ramie sprzedam. Szczecin, Krzywoustego 57-16, tel. 455-01. Wiadomość od godziny 16–21. 6324-G

BAGAŻÓWKĘ w dobrym stanie sprzedam. Szczecin, ul. Karłowicza 19. 6325-G

MOTOCYKL „Junak" nowy sprzedam. Szczecin — Stołczyn, ul. Nad Odrą 39 m. 10. 6326-G

RÓŻNE meble sprzedam. Niemcewicza 36-18. 6327-G

MOTOCYKL „Iż 49" oraz skuter „Wiatka" tanio sprzedam. Wiadomość: telefon 87-27. 6328-G

LOKALE

3 POKOJE, bez łazienki, zamienię na 2 z łazienką. Noakowskiego 16-4. 6329-G

1½ POKOJU, wygody, zamienię na większe. Oficyna wykluczona. Krzywoustego 29-10. 6330-G

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, front, balkon, I piętro, śródmieście zamienię na dwa małe. Zgłoszenia: telefon 39-405 od godz. 17. 6331-G

4-POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, łazienka, zamienię na domek jednorodzinny z ogrodem. Zygmunta Starego 2 m. 3-a. 6332-G

2½ POKOJU, kuchnia, c. o. zamienię na mieszkanie z ogrodem i możliwością hodowli. Wiadomość: Pogodno, ul. Żołnierska 13a-3 od godz. 17. 6333-G

3 POKOJE z kuchnią w Kowarach zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 668. 6334-G

DOMEK lub pół domku kupię. Dam mieszkanie zastępcze. Telefon 460-45 od god. 19. 6335-G

3½ POKOJU, duże, wygody, słoneczne, nadające się dla lekarza przy Al. Wojska Polskiego 5-2 zamienię na 2 mieszkania mniejsze. Telefon 425-59. 6336-G

3-POKOJOWE mieszkanie, I piętro zamienię na 5–6-pokojowe. Tel. 383-08. 6337-G

POSZUKUJĘ pokoju dużego nieumeblowanego z używalnością kuchni. Zapłacę z góry. Bogumiły 12-1. 6338-G

3 POKOJE zamienię na 2 pokoje. Jagiellońska 85-5. 6339-G

PRZYJMĘ małżeństwo na pokój sublokatorski. Szczecin — Gumieńce, Źródlana 5-4. 6340-G

KOMFORTOWĄ willę dwurodzinną z garażem i c. o. sprzedam. Wymagane 2 pokoje z kuchnią i łazienką plus 1 pokój z kuchnią i łazienką. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 666. 6341-G

2 POKOJE, kuchnia; z przynależnościami w Poznaniu zamienię na podobne względnie domek jednorodzinny w Szczecinie. Oferty: Jerzy Podemski, Poznań, ul. Chełmońskiego 10-7. 6342-G

2 POKOJE, kuchnia, c. o., słoneczne, I piętro, front zamienię na 3 pokoje z łazienką. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr. 667. 6343-G

KAWALERKĘ zamienię na 1 lub 2 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Jagiełły 6-23. 6344-G

POKÓJ przejściowy wynajmę kulturalnej osobie. Płatne za pół roku z góry. Od godz. 16: Mickiewicza 28-5. 6345-G

DWA pokoje z kuchnią zamienię na równorzędne, lub trzy małe pokoje, III piętro wykluczone. Dzielnica śródmieście. Bolesława Śmiałego 23-1. 6346-G

2 POKOJE z kuchnią, I piętro, front, po remoncie kapitalnym zamienię na podobne z łazienką i c. o. w budownictwie spółdzielczym, w śródmieściu. Telefon 39-048 Langiewicza 15 m. 4. 6347-G

ZGUBY

ZGUBIONO kartę rowerową na nazwisko Bronisław Walaszczyk oraz legitymację szkolną wydaną przez Technikum Budowlane w Szczecinie na nazwisko Włodzimierz Walaszczyk. 6354-G

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stanisław Lisiecki. 6348-G

UNIEWAŻNIAM zgubione pozwolenie na broń myśliwską seria BM nr 071102 wydane przez KWMO Szczecin dnia 26. IV. 1960 r. na nazwisko Marian Mrozek. 6349-G

DNIA 12. VI. 1961 r. został zgubiony portfel z dokumentami, dowód osobisty, książeczka wojskowa, książeczka związkowa, świadectwo szkoły ZSBO na nazwisko Stanisław Mielniczuk. Szczecin, ul. Parkowa 26-17. 6350-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 101 wydaną przez Technikum Handlowe na nazwisko Jolanta Tumielewicz. 6351-G

ZGUBIONO legitymację szkolną Technikum Rachunkowości Rolnej Szczecin — Dąbie na nazwisko Anna Wojciechowska. 6352-G

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 807 na nazwisko Krystyna Pytlik. 6355-G

ZGUBIONO legitymacje szkolne na nazwiska Leszek Czekański, Henryk Karbowniczek. 6353-G

ZGUBIONO legitymację studencką PAM na nazwisko Klementyna Kołoszyc. 6356-G

ZGUBIONO legitymacje szkolne na nazwiska Janina Mazur i Wacława Wawrzyniak. 6357-G

ZGUBIONO legitymację służbową nr Wz/611 wydaną przez Wojewódzki Zarząd Służby Zdrowia MSW w Szczecinie na nazwisko Maria Byra. 6358-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Bożena Kwiecińska. 6359-G

ZGUBIONO kartę rowerową nr ramy 4127024 wydaną dla Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego nr 2. 6360-G

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację służbową nr 34992 oraz legitymację ubezpieczeniową wydaną na nazwisko Regina Aleksandrowicz. 6361-G

ZGUBIONO prawo jazdy kat. III A z wkładką kontrolną oraz tymczasowe zaświadczenie wydane przez Prez. PRN w Gryfinie na nazwisko Janusz Wolniewicz. 6362-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Romuald Perłowski. 6363-G

UNIEWAŻNIAM skradzione pieczątki o treści: Dr Marian Włoczewski lekarz Szczecin, Al. Wojska Polskiego 48, tel. 49-22 i dr Marian Włoczewski lekarz. 6364-G

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Szczecińską na nazwisko Stanisław Tamecki. 6366-G

ZGUBIONO legitymacje szkolne na nazwiska: Eugeniusz Dziarmaga, Piotr Sommerfeld. 6365-G

ZGUBIONO legitymację PLO 2 w Szczecinie na nazwisko Igor Nieczajew. 6367-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Grażyna Łukjaniuk. 6368-G

Oszczędzaj w PKO

Pracownicy Poszukiwani

1 KIEROWCĘ do prowadzenia wozu osobowego (z praktyką), 1 inżyniera — specjalność budownictwo wodne, 1 technika — specjalność budownictwo wodne, 1 maszynistę na kafar, 1 ślusarza silnikowego, 3 mechaników silników spalinowych, 1 palacza okrętowego, 1 sternika na barki, 6 robotników do robót pomiarowych rzeki Odry, 1 dozorcę zatrudni natychmiast Rejon Dróg Wodnych w Szczecinie ul. Łasztowa 55 pokój nr. 62. 2284-K

3 STOLARZY montażowych zatrudni Spółdzielnia Pracy „Stolarz" w Szczecinie ul. Chmielewskiego 18. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Sp-ni. 2286-K

2 PRACOWNIKÓW na stanowiska magazyniera i zaopatrzeniowca zatrudni natychmiast Dyrekcja Powiatowego Szpitala w Goleniowie. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie i co najmniej 3-letnia praca w zawodzie. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2287-K

1 MALARZA-murarza zatrudnią Zakłady Rybne w Szczecinie ul. Dębogórska 22. Warunki płac wg. ryczałtu do omówienia w Samodzielnej Sekcji Kadr Przedsiębiorstwa. 2288-K

KIEROWNIKA magazynu spożywczego z wykształceniem średnim, zatrudnią natychmiast Szczecińskie Restauracje Dworcowe „Wars" Szczecin, Dworzec Główny Osobowy. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego przedsiębiorstw usługowych „Orbis". Zgłoszenia, Szczecin, Dworzec Główny Osobowy, I piętro pokój nr. 21. 2289-K

GŁÓWNEGO technologa, ekonomistę zatrudni niezwłocznie Zakład Produkcji Pomocniczej WZGS Szczecin ul. Dworcowa 2. Pożądane wykształcenie wyższe ewentualnie średnie z praktyką. Warunki płacy do omówienia. 2290-K

KRAWCOWE wykwalifikowane do szycia przyjmę, ul. Królowej Jadwigi 12 pracownia krawiecka, wejście z ul. Krzywoustego. 6369-K

3 MURARZY, 1 tynkarza, 8 pomocników murarskich, 1 malarza zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Renowator" Szczecin, Słowackiego 18. 2292-K

ROBOTNIKÓW budowlanych, uczniów w zawodach murarskim i hydraulicznym, murarzy, hydraulików zatrudni Budowlana Spółdzielnia Pracy „Odbudowa" w Szczecinie ul. Rewolucji Październikowej nr. 1. 2291-K

INŻYNIERÓW lub techników budowlanych z uprawnieniami na stanowisko inspektorów nadzoru, inżynierów lub techników-elektryków i sanitarnych na stanowiska inspektorów nadzoru i do wykonawstwa, magistra — technika-ekonomistę na stanowisko inspektora ekonomicznego, konserwatorów sprzętu przeciwpożarowego, robotników transportowych, zatrudni Wojskowy Zarząd Budowlany w Szczecinie, ul. Piotra Skargi 34. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2993-K

EKONOMISTĘ do Sekcji Planowania, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne ewentualnie średnie oraz pomoc techniczną do Działu Informacji Technicznej, wymagane wykształcenie średnie z umiejętnością kreśleń technicznych, zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych w Szczecinie pl. Orła Białego 1. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2294-K

UCZNIA do nauki zawodu elektroinstalacyjnego przyjmę od zaraz. Szczecin ul. St. Dubois 29 m. 7 Zakład Rzemieślniczy. 6314-G

5 MONTERÓW samochodowych i 8 kierowców samochodowych z kategorią II lub I prawa jazdy zatrudni natychmiast Spółdzielnia Usług Transportowych i Technicznych PSS w Szczecinie, Chodkiewicza 6. 2302-K

8 KIEROWCÓW do prowadzenia wozów specjalnych z wynagrodzeniem specjalnym zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Szczecinie ul. Świętopełka 5/6. W pierwszej kolejności zatrudnieni będą kierowcy posiadający prawo jazdy I lub II kategorii. 2274-K

KIEROWNIKA Działu Eksploatacji, kierownika Działu Technicznego, 2 mechaników silnikowych, 2 mechaników podwoziowych, 1 elektromontera samochodowego zatrudni od zaraz Zakład Transportu W.Z.G.S. w Szczecin - Dąbiu ul. Pomorska 53/57 telefon 32-195. 2300-K

KURIER szczeciński — twoja prasa codzienna — PRENUMERUJ!

TEATRY

— nieczynne.
OPERETKA — nieczynna

KINA

COLOSSEUM — „W środku nocy" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — USA — od lat 18 (poniedziałek i wtorek)
KOSMOS — „Złodziej z Bagdadu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 12 (poniedziałek i wtorek)
DELFIN — „Piotruś pan" g. 10.20, 12, 13.40, 15.20 17 — „Bunt kapitana" g. 18.40, 21 — czesk. od lat 16 (poniedziałek i wtorek).
BAŁTYK — „Wyzwanie" g. 11.40, 14, 16.20, 18.40, 21 — wł. od lat 16 (poniedziałek i wtorek).
OGRODOWE — „Statek z dynamitem" g. 22 — rum.
POLONIA — „Niespłacony dług" g. 11, 13, 15, 17, 19, 21 — radz. — od lat 12 (poniedziałek i wtorek).
PIONIER „Czarodziejska beczka" g. 10 — „Omaru syn wodza" g. 11, 13, 15, „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt" g. 17, „W obronie mojej miłości" g. 19, 21 — franc. (poniedziałek i wtorek).
MUZA (Pomorzany) — nieczynne.
PROMIEŃ — „Normandia - Niemen" g. 15.40, 18, 20.20— franc. — od lat 12.
MEWA (Żelechowo) — nieczynne.
ŚWIT (Skolwin) — „Polowanie na lokomotywę" g. 18, 20 — USA od lat 14 — panoramiczny.
PAŁAC MŁODZIEŻY—„Szczęściarz Antoni" g. 17 — pol. — od lat 12.
MARS — nieczynne.
IALA — „Czarny Orfeusz" g. 18, 20.25 — franc. — od lat 16.
ECHO (Krzekowo) — „Dama kameliowa" godz. 18, 20 — USA — od lat 16.
SOSENKA (Tanowo) — nieczynnne.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — nieczynne.
HUTNIK (Stołczyn) — „Tron we krwi" g. 17.15, 19.30 — jap. od lat 16.
STYLOWE (huta Szczecin) — nieczynne.
BAJKA (Police) — nieczynne.
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Prawo i bezprawie" g. 18, 20.15 — ang. — od lat 16.
1 MAJ (Żydowce) — nieczynne
MARZENIE (Wielgowo) — nieczynne.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Watykan i zabytki Rzymu" g. 10—21.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — powtórzenie kawiarni literackiej „Jarmark rymów" g. 20.
PIMPUŚ — Wawrzyniaka 7a — „Teatrzyk polityczny" g. 20.30.

WYSTAWY

MUZEA — przy ul. Staromłyńskiej, Wałach Chrobrego — nieczynne.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa Anny Szpakowskiej-Kujawskiej od g. 11.
ZAMEK — wystawa malarstwa Stanisławy Stelmaszewskiej—Panasowej i Włodzimierza Panasa.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej

APTEKI

NR 3 — Piastów 60 — tel. 465-17
NR 1 — Woj. Pol. 49 — tel. 371-55

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.50
SERWIS RYBACKI: 20.50 i aud. aktualna
SZCZECIN: 15.25 Program dnia, 16.00 Koncert życzeń, 16.30 Szczecin znany i nieznany, 17.00 Morskie problemy świata, 17.10 Mozaika muzyczna, 17.50 Rybacy zarabiają dewizy, 18.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.18 Chwila muzyki, 19.30 Niebieskie żagle, 19.50 Radiosłuchacze układają program muzyczny, 20.30 Navigare necesse est
WARSZAWA: 15.05 Pieśni w wykonaniu Haliny Szymulskiej, 15.30 Dla dzieci starszych „O dziwnym mieście nad dziwną rzeką, 15.50 Hektor Berlioz — Karnawał rzymski, 18.25 Muzyka i aktualności, 18.45 Problemy ekonomiczne, 19.05 Chór Chłopięcy i Męski p. d. Stuligrosza, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Gra kwintet Jerzego Miliana, 22.00 Uniwersytet Radiowy, 22.15 „Piaskun", 22.45 Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej, 23.04 Muzyka taneczna.

KINA TERENOWE

MIĘDZYZDROJE (Radość) — „Komandorzy" panor. — radz.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Krzyżacy" panor. — pol.
ŁOBEZ (Rega) — „Kołysanka" — radz.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Szczęściarz Antoni" — pol.
GRYFICE (Capitol) — „Odwiedziny prezydenta" — pol.
MYŚLIBÓRZ (Słońce) — „Ząb rekina" — radz.
ŁOBEZ (Rega) — „Kołysanka" — radz.
WARSZÓW (Pomorzanin) — „Madame de..." — fr. wł.
NOWOGARD (Orzeł) — „Szukam ojca" — radz.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Szatan z VII klasy" — pol.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Mein Kampf" — szwedz.

Nie tracić okazji!

Trwają przygotowania do jesiennych „Targów Szczecińskich"

JESZCZE DUŻO wody przepłynie Odrą zanim współpraca szczecińskiego handlu z miejscowym przemysłem ułoży się tak, że przemysł będzie produkował przede wszystkim to, co chce handel, a handel będzie zamawiał to, czego potrzebuje klient. Pierwszą większą próbą uregulowania współpracy była WIOSENNA GIEŁDA, która z inicjatywy Wydz. Handlu WRN i Agencji Handlowej została zorganizowana w marcu bież. roku. Daleka od doskonałości przyniosła jednak umowy zawarte na dostawę towarów warteści 24 mln złotych i co ważne dowiodła, że „dogadanie się" handlu i przemysłu jest możliwe i przynosi korzyści obu stronom.

Drugą giełdą towarową zorganizowaną będzie w dniach 25—29 lipca w salach Wojew. Domu Kultury na Zamku i obejmie towary jesienno-zimowe. Dostarczane one będą detalowi w IV kwartale bież roku i I kwartale 1962 r. Organizacyjnie giełda ma być udoskonalona. Projektuje się m. in. urządzenie przetargu na artykuły przemysłowe, kiermaszu artykułów poszukiwanych przez detal, degustację artykułów spożywczych.

Tę wielką szansę zaprezentowania swojej produkcji powinny wykorzystać wszystkie zakłady przemysłu terenowego, spółdzielnie i rzemiosło. Tymczasem udział w giełdzie zgłosiło dotąd 11 wystawców w tym 2 zbiorowych. Wojew. Związek Spółdzielni Pracy i Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Polus".

Mimo zapewnienia, że wystąpią wszystkie, tj. 11 zakładów przemysłu terenowego, dotychczas zgłosiło udział tylko 3.

Handel spodziewa się, że zawrze na giełdzie umowy na dostawę towarów z serii „1001 drobiazgów", których niedostateczna ilość poważnie komplikuje i opóźnia otwarcie w Szczecinie sklepu z tymi poszukiwanymi artykułami.

Podobnie jak poprzednia, giełda będzie udostępniona publiczności w godzinach popołudniowych. (aż)

Na Głębokiem znowu ruch!

Człowiek o siedmiu nazwiskach

18 PAŹDZIERNIKA ubiegłego roku nieznani rabusie włamali się do mieszkania Heleny D. w Szczecinie. Łupem włamywaczy padła garderoba, bielizna, akordeon i inne rzeczy wartości około 30 tys. zł.

W toku dochodzeń powzlę to podejrzenie, że włamania tego dokonali: krewniak Heleny D. — Roman ZAWISTOWSKI i jego kolega Jerzy ZIENKIEWICZ. Prowadzącym sprawę nasunęło się także przypuszczenie, że obaj podejrzani mają na sumieniu jeszcze inne przestępstwa. Siedztwo, trwające przeszło pół roku, potwierdziło słuszność tych podejrzeń. Równocześnie ustalono, że Jerzy Zienkiewicz ukrywał się pod różnymi nazwiskami, posługując się ukradzionymi dowodami osobistymi Henryka Sienkiewicza, Michała Sokołowskiego, Sylwestra Grabowskiego, Henryka Artwińskiego, Lucjana Abramowicza i Michała Stokłosińskiego.

ZIENKIEWICZ, z zawodu technik-elektryk ma 23 lata. W 1956 roku przybył do Szczecina i — jak sam zeznaje — zapisał się na Politechnikę. Wkrótce jednak wyjeżdża do Ustki, gdzie pracuje jako kelner. Szybko znudził mu się żywot szarego człowieka i dla zdobycia pieniędzy dokonuje... napadu rabunkowego, po czym ucieka. W Szczecinie poznaje 17-letniego Romana Zawistowskiego. Ten ukrywa go i daje dowód osobisty skradziony koledze, Henrykowi Sienkiewiczowi. Pod tym nazwiskiem Zienkiewicz zrasuje w Katowicach i w kawiarni „Orbis" kradnie Jadwidze D. torebkę z pieniędzmi, dowodem osobistym i książeczką PKO. Pieniądze podejmuje przygodnie poznana St. M. z Wrocławia, za co wkrótce „zainkasowała" 2 lata więzienia. Tymczasem fałszywy Sienkiewicz wraca do Szczecina. Na plaży poznaje Danutę B. i przy najbliższej okazji uszczupla jej mienie o 2000 zł po czym wyrusza na „gościnne występy" do Warszawy. Po pierwszej kradzieży, znów pod innym nazwiskiem przybywa do Kato wic. Przyjmuje pracę w górnictwie i mieszka w hotelu robotniczym. Wkrótce jednak zbrzydła mu robota, więc rzuca ją zabierając „na pamiątkę" zegarek, tecz kę i 900 zł będące własnością towarzysza pracy i współlokatora hotelu. Znowu przyciąga go stolica. Tu pewnego wieczoru napotyka na ławce Lucjana A., zmorzonego alkoholem i twardym snem. Zienkiewicz zaopiekował się nim na swój sposób, wyjmując z jego kieszeni portfel z dokumentami i 4000 zł gotówki. Zabrał mu również zegarek „Doxa" i teczkę.

Z NOWYM łupem Zienkiewicz wraca do Szczecina. Pewnego dnia odwiedza plażę na Głębokiem i — co za pech! — zostaje rozpoznany przez okradzioną przed rokiem znajomą. Następuje aresztowanie. Ale Zienkiewicz nie traci fantazji i przy nadarzającej się okazji — w chwili nieuwagi strażnika — ucieka z aresztu. Teraz ukrywa się u nowej przyjaciółki, A. O., a następnie wyjeżdża z nią do Jastarni. Jest znów przez pewien czas kelnerem. Po powrocie znajomi morza, za poradą Zawistowskiego udają się oba do Legionowa aby odwiedzić stryja kolegi, okradają go i z kolei odwiedzają stryjenkę bawiącą na wczasach w Ciechocinku. Podlej nieobecność składają wizytę w jej pokoju i opuszczają go z książeczką PKO (6000 zł), „Szarotką", gotowieczką w kwocie 4000 zł i innymi rzeczami. Po wizycie do cioci Zawistowskiego Heleny D. w perfidny sposób zdobywają i dorabiają klucz do mieszkania sąsiadki. Wynoszą stamtąd 40 tys. zł w gotówce i cenne przedmioty m. in. biżuterię wartości 70 tys. zł.

WRESZCIE, po przeszło czteroletniej „działalności" — Zienkiewicz i Zawistowski znaleźli się pod kluczem. W śledztwie przyznali się częściowo do zarzucanych im czynów. Niebawem staną przed sądem. (y)

Naukowców z NRD gości Szczecińskie TWP

NA ZAPROSZENIE Towarzystwa Wiedzy Powszechnej przybyła do Szczecina 3-osobowa delegacja Towarzystwa Upowszechniania Wiedzy Naukowej okręgu Neubrandenburg w NRD. Podczas dwudniowego pobytu (19 i 20 czerwca) goście spotkają się z pracownikami nauki WSR i służbą zdrowia, nauczycielstwem Szczecinie i Stargardzie, mieszkańcami Pyrzyc i założą SZWS w Żydowcach, wygłaszając odczyty m. in. na temat postępu nauk technicznych w rolnictwie pt. „Okręg Neubrandenburg wczoraj, dziś i jutro".

Po deszczach —pół miliona strat!

Gdy Długi Potok zmienił się w „rwący kanion"

Wielki plan melioracji komunalnych

PO ULEWACH, które przed kilku dniami przeszły nad Szczecinem, zanotowano około 500 tys. zł strat spowodowanych przez wezbrane strumyki i kanały odwadniające. Piwnice wielu domów zostały zalane wodą i trzeba było używać pomp i inżektorów do ich osuszenia. Woda porzywała umocnienia brzegowe, zniszczyła wiele ogrodów warzywnych...

W tych dniach Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zwołuje naradę poświęconą wielkiemu planowi melioracji komunalnych. Chodzi o uzgodnienie, w których rejonach miasta prace trzeba rozpocząć najwcześniej i o ustalenie kompetencji resortu rolnictwa i gospodarki komunalnej, a przede wszystkim — o synchronizację zamierzeń poszczególnych użytkowników terenów, na których trzeba przeprowadzić prace melioracyjne.

— **Do dyspozycji Miejskiego Zarządu Nabrzeży i Melioracji — oświadczył inż. GARNCARCZYK — stoi 2 mln 100 tys. zł z czego 1,5 mln zł przyznano podczas ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej. Przy ul. Bronikowskiej na Zelechowie zakończyliśmy już wiele prac przy porządkowaniu i umacnianiu rowów odwadniających. Projektujemy konserwację nabrzeży rzeczki Osówki oraz Dłu giego Potoku w Zdrojach. Tam właśnie zanotowano największe zniszczenia, spowodowane dewastacją urządzeń melioracyjnych.**

Konkretny plan porządkowania rowów i ścieków zaczynamy dopiero dojrzewać. W braku odpowiedniej instalacji koordynującej, prace konserwacyjne prowadzono dotychczas chaotycznie i wycinkowo. Już niedługo jednak łopaty pójdą w ruch a pełi fazowy umocnią rowy melioracyjne na Górnym Gołęcinie, na terenach wzdłuż Szosy Polskiej, w Podjuchach, Zdrojach i na Gumieńcach.

— Uporządkowanie systemu melioracyjnego — podkreślił kierownik Zarządu Nabrzeży i Melioracji — przedłuży żywotność domów. 5 mln zł rocznie i to w ciągu 10 lat potrzeba na pełne zagospodarowanie systemu irygacyjnego Szczecina. Lecz w efekcie tych prac zaoszczędzi się ogromne sumy poświęcane dotąd na naprawę zniszczeń powodowanych przez ulewy w ogrodnictwach i na ulicach miasta. (p)

REFLEKTOREM

NOWA ROZPIJALNIA

UZUPEŁNIAJĄC nasz parę tygodni temu zamieszczony, spis szczecińskich rozpijalni, dorzucamy do niego jeszcze jeden adres. Chodzi o sklep Spółdzielni „Robotnik" przy ul. Miedzianej — róg ul. Emilii Plater. Od pewnego czasu rozpoczęto tam sprzedaż wódki i zaraz sklep stał się centralnym punktem towarzysko-picjackich spotkań całej okolicy. Urządzają oni sobie alkoholowe uczty na pobliskim skwerku, a tymi niezbyt budującemu widowisku przyglądają się dzieci z pobliskiej szkoły.

Ten dotychczas mało jeszcze znany punkt rozpijania szczecinian polecamy uwadze Miejskiego Wydziału Handlu z nadzieją, że i dzielnicowy zaglądnie tu od czasu do czasu.

LOGIKA

Zdarzyć się może, że wejdzie się do sklepu po ziemniaki nie mając ze sobą koszyka ani siatki. Można już z góry przewidzieć rezultat. Najpierw następuje okropnie zdziwiona mina sprzedawczyni, a potem odpowiedź:

— Na ziemniaki torebek nie mamy...

Klientka wychodzi zawiedziona i rozgoryczona. Prawdę mówiąc, na ziemniaki trzeba mieć własne opakowanie, do tego jesteśmy już przyuczeni. Ale dlaczego np. z miłym uśmiechem zapakują nam w sklepie nawet największą ilość takich artykułów, jak cytryny, kasza, truskawki, słoninę itp? I to do jedzenia i tamto, tyle że mniej wytworne. Niechże więc handel weźmie to pod uwagę i przynajmniej w nadzwyczajnych wypadkach uwzględni tragedię klientki bez koszyka.

NIE „WESOŁE MIASTECZKO"

NA ULICY Asnyka rozbiło swoje namioty „Wesołe Miasteczko" i zaraz otoczyła je chmara dzieciaków. Ten objaw dziecięcego zainteresowania nikogo nie dziwi, natomiast wielkie zdziwienie wywołuje wśród rodziców fakt zlokalizowania „Miasteczka" właśnie w tym miejscu. Jest to bowiem nieodgruzowany plac. Dzieciarnia zanim dostanie się do przybytku rozrywki musi pokonać przeszkody w postaci sterczących cegieł i gruzu. Rezultat widomy jest dopiero wieczorem, gdy mamy muszą swoje pociechy wykąpać od A do Zet, są one bowiem tak wybrudzone jakby pracowały w cegielni. Można więc śmiało powiedzieć, że „Wesołe Miasteczko" ulokowane w tak niefortunnym miejscu staje się nie gościnną rozrywką dla dzieci, ale zmorą dla ich matek. (hs)

MATURA w Wieczorowym Technikum Budowy Okrętów

W TYCH DNIACH, w Wieczorowym Technikum Budowy Okrętów odbyły się egzaminy matu ralne. 26 absolwentów — pracowników szczecińskich stoczni i innych zakładów pracy zdało egzamin z dobrym wynikiem. Po pomyślnym egzaminie dyrekcja Stoczni Remontowej awansowała swych pracowników — absolwentów Wieczorowego Technikum

---

JAN LITAN

KRYPTONIM „BAZYLISZEK"

KOBIETY były uparte, uciekały się często do histerii, albo próbowały kokietować. Wyeliminowanie reakcji osobistych, a jednocześnie wyostrzona wrażliwość na reakcje przesłuchiwanych, to umiejętność, której należy się uczyć długo i wytrwale. Jednej dałem się porządnie nabrać. Zapytana o wspólników, wymieniła ich od razu, co powinno było wzbudzić moje podejrzenia. Gdy wziąłem ich na przesłuchanie, roześmiała mi się w nos. Był to bowiem sygnał dla osób z jej siatki, że została aresztowana.

— A może towarzysz kapitan poszedłby się ogolić i zjeść śniadanie?

Sierżant miał rację. Po co rozmyślać o niepowodzeniach, które minęły. Wyszliśmy razem z gmachu. Po drodze mój towarzysz opowiadał mi o kasjerce. Była początkującym krótkofalowcem. Aparat zmontowała przy pomocy jednego z kolegów. Pochodziła z Nowogródka i znała rosyjski. Powiedziała, że jej odbiornik od piątku jest uszkodzony, nastąpiło w nim zwarcie. To by wskazywało na to, że to nie ona pracowała na radiostacji.

W NIEDZIELĘ ruch w hotelu jest mały. Większość przyjezdnych opuszcza Bydgoszcz w sobotę, po załatwieniu swoich spraw, a nowi przybywają dopiero w niedzielę wieczorem. Była to okoliczność sprzyjająca. Lista gości wraz z kartami meldunkowymi była już do naszej dyspozycji. Zastanawiałem się, czy nasz szpieg nadawał z hotelu (hotel położony był naprzeciwko rozwidlenia szyn tramwajowych i mogły być zakłócenia uniemożliwiające dokonanie prawidłowego namiaru przez nasze aparaty nasłuchowe) — i czy był tam meldowany. O nasze aparaty byłem spokojny. Przekonałem się niejednokrotnie, że działały bardzo dokładnie. Twierdzenie sierżanta, że mamy do czynienia z jedną radiostacją, raczej odpadało. Trochę za dużo czasu straconego w Osiedlu, zaniedbując poniecześnie hotel, a o to prawdopodobnie szpiegowi chodziło. Sądził, że radionasłuch nie od razu uchwyci jego sygnały.

— O ile nadawał stąd, musiał mieć antenę. Bez tego, sierżancie, ani rusz. Ta antena nie — A może przejrzymy jeszcze raz wykaz gości hotelowych i karty meldunkowe? — zaproponował sierżant.

Rozłożyliśmy je na stole. Karty nie mówiły wiele. Podzieliliśmy je według miejsca zamieszkania, pracy. Zadaniem naszych placówek terenowych byłoby rozpoznanie gości przewijających się przez hotel. To jednak wymagało sporo czasu i zaangażowania wielu pracowników. Po stanowiłem uciec się do tego w ostateczności.

— Jedziemy dalej, sierżancie.

NA DRUGIM piętrze pozostało jeszcze kilka pokoi. Tu nic, tu także nic... Wreszcie w przedostatnim pokoju na drugim piętrze, oznaczonym numerem 221, sierżant nachylił się pod stojący obok okna stół i podniósł kawałek izolacji, jakiej używa się do izolowania przewodów elektrycznych i anten radiowych.

— Szukajmy! Antena musiała przecież być do czegoś umocowana.

— Szukajmy.

Nachyliliśmy się nad podłogą. Szczególnie uważnie przyglądaliśmy się listwie podłogi. W rogu pokoju od strony okna znaleźliśmy wbity mały gwoździk. To już było coś! Odtworzyliśmy obaj sposób zawieszenia anteny. Umocowano ją bardzo przemyślnie. Dla osób wchodzących do pokoju była niewidoczna. Biegła wzdłuż listwy parapetu. Zakończenie jej musiało być na balkonie, lecz tam nie było żadnych wyraźnych śladów. W listwie widniał ślad po wyjętym gwoździku.

— Kto mieszkał w tym pokoju w dniu 12 maja? — zapytałem.

— Zaraz zobaczymy. Chwileczkę — sierżant wodził palcem po spisie gości hotelowych.

— Mam, towarzyszu kapitanie.

— Kto!

— Henryk Gralski.

— Skąd?

— Z Łodzi Oto jego karta.

(d. c. n.) (10)

winna mieć co najmniej kilka metrów długości.

— Tak jest, towarzyszu kapitanie. Szukajmy.

— Tylko pamiętajcie: ostrożnie i bez rozgłosu.

— Załatwiliśmy to jeszcze wczoraj. Podaliśmy, że milicja szuka złodzieja biżuterii z Torunia, a taki wypadek tam właśnie się wydarzył, no i oczywiście załatwiliśmy w prokuraturze nakaz rewizji.

STARANNIE i wolno przeszukiwaliśmy pokoje hotelowe. Omijaliśmy te, które były zajęte przez gości. Przeglądaliśmy framugi okienne i drzwi balkonowe. W ten sposób obeszliśmy całe pierwsze piętro. Bez rezultatu. Na drugim piętrze zatrzymałem się nieco dłużej przy drzwiach balkonowych jednego z pokojów. Wyjąłem z kieszeni lupę. Tu był jakiś ślad... Podałem lupę sierżantowi.

— Popatrzcie. Czyżby mi się zdawało?

Nachylił się nad framugą i wpatrywał się w nią długo.

— Chyba nie ma nic. Zwykłe zatarcie od sznura. Jak na drut od anteny, zatarcie stanowczo za szerokie. To sznur od rolet.

Przyjrzałem się dokładniej i przyznałem sierżantowi rację. Usiedliśmy już nieco zmęczeni.

TELEWIZJA

Program berliński

17 — dla dzieci od lat 8 „Wg prof. Flimmricha", 19 — uniwersytet telewizyjny, 19.45 — omówienie programu, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — sport i muzyka, 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — dla miłośników starych filmów „Beznadziejna sprawa" z Jenny Jugo, 22.45 — studyjna z okazji 70 urodzin John Hearfield'a, ostatnie wiadomości kroniki.

WTOREK

11 — kronika, 11.25 — „Czarna kana!", 11.45 — „Przyjaciele", 12.15 — sport i muzyka, 12.55 — test, 14.30 — film „Alarm w cyrku", 16.30 — widowisko dla młodzieży „Awantura w ZOO", 19 — uniwersytet telewizyjny „Nowoczesna technologia", 19.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — widowisko dla młodzieży „Uszkodzony kontakt", 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — reportaż filmowy z Halle, 21.20 — z prac policji „Drzazgi", 22.40 — „Dokąd prowadzą rzeki?", ostatnie wiadomości kroniki.

Jolanta Balasz ustanowiła nowy rekord świata!

ZIMNY triumfował

w „koronnej" konkurencji MEMORIAŁU

NAJWIĘKSZYM wydarzeniem dwudniowych międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o MEMORIAŁ JANUSZA KUSOCIŃSKIEGO był oczywiście bieg główny na dystansie 3.000 m. Wspaniałe zwycięstwo odniósł tu Polak — Kazimierz ZIMNY, który dystans ten przebiegł w czasie nowego rekordu Polski — 7.54,6 min.

BIEG TEN był najwspanialszym jaki kiedy kolwiek oglądaliśmy na naszych stadionach, a wyniki aż pięciu zawodników poniżej 7.58,00 są mówią za siebie. **Zimny** wyprzedził na mecie **Grodotzkiego** (7.55,2) i **Buhla** (7.56,4)— obaj NRD oraz **Samoiłowa** (7.56,4) — ZSRR, **Flossbacha** (NRF) i **Bohatego** (CSRS).

W drugim dniu Memoriału, doskonała lekkoatletka rumuńska — Jolanda **Balasz**, która jest nie wątpliwie atrakcją każdych zawodów, ze względu na doskonałe rezultaty jakie osiąga w skoku wzwyż, i tym razem nie zawiodła ponad 40-tysięcznej widowni. Nie tylko wspaniale skakała ale **poprawiła swój własny rekord świata. Balasz uzyskała wynik 188 cm już za drugim skokiem.**

Widownia urządziła Rumunce długotrwałą owację za ten wspaniały wyczyn i 12 rekord świata.

— Jestem wdzięczna polskiej publiczności — powiedziała potem BALASZ — za stworzenie miłej i sprzyjającej osią ganiu dobrych wyników atmosfery. W niedzielę wszystko składało się na to, aby bić rekordy. Świetna pogoda i dobrze przygotowana skocznia. Teraz będę starała się zaatakować rekord świata na wysokości 190 cm.

Zresztą po przejściu 188 cm Balasz podjęła próbę powtórnego poprawienia swego rekordu świata i poprzeczka zawędrowała na wysokość 190 cm. Wszystkie próby były jednak nieudane. Można przypuszczać, że na nowy rekord nie będziemy czekać długo.

TRZECIE wielkie wydarzenie Memoriału, to pojedynek dwóch czołowych dyskoboli świata — PIĄTKOWSKIEGO i Węgra SZECSENYIEGO. Polak zrewanżował się wielkiemu rywalowi za serię zeszłorocznych porażek. Piątkowski tym razem był zdecydowanie lepszy, wyprzedzając Węgra o przeszło 2 m. Zwycięstwo nad Szecsenyim i dobry wynik 58,40 są zapowiedzią pomyślnego sezonu.

W czasie tych zawodów ustanowionych zostało także 6 rekordów Memoriału i 4 wyrównane.

Nowy rekord świata

BRUMEL skoczył 2,23 m!

PODCZAS zawodów lekkoatletycznych o Puchar Moskwy Walery **BRUMEL** ustanowił nowy rekord świata w skoku wzwyż, uzyskując rezultat — 2,23 m. Dotychczasowy rekord wynoszący 2,22 należał do Amerykanina Johna **THOMASA** i był ustanowiony 1 lipca ub. r. w Palo Alto. Warto przypomnieć, że 28 stycznia br. podczas zawodów halowych Brumel osiągnął wynik — 2,25.

Juniorki „KUSEGO" zdobyły mistrzostwo Polski

PRZEZ trzy dni odbywały się w Szczecinie finałowe spotkania o mistrzostwo Polski juniorek w piłce ręcznej Udział brały zespoły MKS Gniezna, Krakowa i Szczecina. Szczecin reprezentowany był przez dobrze zapowiadające się zawodniczki Kusego. Szczecinianki też, których trenerem jest p. J. FLORKIEWICZ, zajęły pierwsze miejsce.

POKONAŁY one zarówno MKS GNIEZNO 5:4 (2:0) jak i faworytki turnieju — zawodniczki SKS CRACOVII 9:8 (3:3). Krakowianki uległy również dziewczętom Gniezna 2:3 (0:2).

KOŃCOWA TABELA TURNIEJU

1.	Kusy	2	4	14:12
2.	Gniezno	2	2	7:7
3.	Cracovia	2	0	10:12

(czek)

W zespole szczecińskim najlepiej wypadły: w pierwszym meczu FIGASZEWSKA (zdobywczyni 3 bramek) i w spotkaniu z Cracovią — LESIK (uzyskała 5 bramek) oraz bramkarka — SĘDZIKOWSKA, która m. in. obroniła 2 rzuty karne.

Sukces zawodniczek KUSEGO jest niewątpliwie b. duży. Szkoda tylko, że nie docenił tego wiadz OZPR, które zupełnie pominęły sprawę oprawy tej imprezy i nawet szcześliwym z odniesionego sukcesu szczecinianko nie miał kto pogratulować wywalczonego Mistrzostwa Polski.

Przy okazji też informujemy, że drużyna Kusego jako mistrz województwa przygotowuje się obecnie do rozgrywek o wejście do I ligi kobiet, które odbędą się w ostatnich dniach lipca.

Pokrótce

Rozegrane we Wrocławiu spotkanie piłkarskie drużyn juniorów POLSKA — CZECHOSŁOWACJA, zakończyło się zwycięstwem Polaków 4:2 (1:1).

•••

Wobec 100 tys. widzów odbyło się w Moskwie eliminacyjne spotkanie piłkarskich mistrzostw świata Związek Radziecki — Turcja. Wynik 1:0 (1:0).

•••

W ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Davisa NRF — Włochy wynik jest remisowy 2:2. Kuhnke (NRF) pokonał Sirolę (Włochy) 9:7, 6:3, 3:6, 11:9. Dziś zakończenie meczu.

•••

W Madrycie tenisiści Szwecji pokonali Hiszpanię 4:1. W ostatnim dniu Szwedzi wygrali obydwa single. Lundqvist zwyciężył Arille — 9:7, 6:4, 6:4, a Schmidt wygrał z Martinezem — 6:2, 4:6, 7:5, 6:2.

•••

W Belgradzie piłkarska reprezentacja Jugosławii pokonała Maroko —3:2 (0:2).

•••

Rozegrane w Lille międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne kobiecych reprezentacji Francji i Holandii zakończyło się zwycięstwem Holenderek — 73—43.

•••

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Mediolanie Livio BERRUTI wyrównał rekord świata w biegu na 200 m, uzyskując wynik 20,5.

•••

Lekkoatletyczna reprezentacja Francji pokonała w Madrycie reprezentację Hiszpanii 123:87.

•••

Ralph BOSTON uzyskał w skoku w dal wynik 8,23, a więc zaledwie o 1 cm gorzej od swego rekordu świata.

•••

Piłkarze Szwecji pokonali w Kopenhadze drużynę Danii — 2:1 (1:0).

•••

W Szczepanowicach rozegrano finałowe mecze o mistrzostwo Polski w 11-osobowej piłce ręcznej juniorów. Tytuł mistrzowski zdobył opolski Kolejarz przed Spójnią Gdańsk.

Pogoń wygrała z Piastem — ale poziom nadal słaby

JUŻ PO RAZ szósty Pogoń nie przegrała meczu. Portowcy windują się z meczu na mecz w tabeli ligowej. Wczorajszy mecz szczeciniacy wygrali. Niestety nie był to mecz jaki chcielibyśmy oglądać na tym pięknym stadionie. Tylko pierwszych 10 minut przypominało ligowe spotkanie. Później goście doszli do głosu i przez 20 minut oglądaliśmy rzetelną pracę gliwiczan i setki niecelnych podań szczecińskich piłkarzy. Właśnie te niecelne podania są grzechem „numer 1" naszych piłkarzy.

W pierwszych 10 minutach portowcy wygrali ten mecz. Ten okres przypominał dobre czasy szczecińskiej piłki nożnej. Przez następne pół godziny wiało nudą, a po przerwie, kiedy szczeciniacy przystąpili do ataku, napotkali na wzmocnioną defensywę gliwiczan. Kilkakrotnie w tym czasie Mendalko (bardzo dobrze zresztą usposobiony) musiał z najwyższym wysiłkiem bronić. Kilka razy również napastnicy gospodarzy mieli kapitalne okazje do zdobycia bramki. Kilka razy piłka strzelana przez Kielca, Aniołę i Kalinowskiego mijała się o centymetry z bramką gości. Niestety mijała! Zwycięstwo gospodarzy, jakkolwiek zasłużone nie zadowoliło około 15 tysięcy widzów. Zwycięstwa cieszą, nadal jednak nie daje zadowolenia forma naszych piłkarzy. Kibice oczekiwali po zeszłorocznym I-ligowcu czegoś lepszego.

Jedyna bramkę meczu strzelił KALINOWSKI z dokładnego podania ANIOŁY. (Rak)

„Pchełka" nie ratuje sytuacji

LEKKOATLETYCZNY trójmecz juniorów Katowice — Poznań — Szczecin rozegrany na stadionie Pogoni w końcowym rezultacie nie wypadł najlepiej dla gospodarzy. Raczej oczywiście nie w tym, że nasi lekkoatleci zajęli ostatnie, trzecie miejsce.

Okazało się, że za wyjątkiem kilku zawodniczek i zawodników „Pchełki" — LEMBASOWNY, KRASKOWSKIEJ, ŁACKIEJ, MILLEROWNY, BASALSKIEGO, KOLADY, PUZYREWSKIEGO, JASTRZĘBSKIEGO i WYSZECKIEGO, poziomem odbiegają od wyrównanych reprezentantów Katowic i Poznania oraz swoich szczecińskich rywali. Wysokiej poziomu nie usprawiedliwia nawet częściowo rezerwowy skład — podyktowany koniecznością dania odpoczynku szczególnie „średniaczkom i średniakom" po ciężkich startach w drugiej lidze.

Niepokój wzbudza brak dobrych miotaczek i miotaczy, których od zespołowych porażek nie uratowały nawet dobre rezultaty PUZYREWSKIEGO i KOLADY. Nie lepiej przedstawia się sprawa zawodników na średnich dystansach, którzy ani przez chwilę nie zagrozili gościom — mimo, iż ci osłabieniami wynikami wcale nie zachwycili. Rada Trenerów winna jak najszybciej przeanalizować nie najlepszą sytuację wśród miotaczy i średniodystansowców. Krytyczne uwagi jakie nasuwają się na tle trójmeczu, nie dyskwalifikują naszej młodzieży. Dziewczęta i chłopcy walczyli ambitnie i z sercem. Robili wszystko na co ich było stać. Na wyróżnienie zasługują również organizatorzy i sędziowie, którzy ostatni egzamin przed międzypaństwowym spotkaniem Polska — Czechosłowacja zdali na „piątkę".

W drugim dniu trójmeczu jeden z lepszych wyników — 50.66 m uzyskał w rzucie dyskiem KOLADA Szczecin. Wartościowym był rezultat ULMANA (Katowice) w rzucie młotem — 56.40 m. Dobrą formę zaprezentowali skoczkowie w dal ANTKOWIAK (Poznań) — 6.98 m i MAJCHROWICZ (Poznań) — 6.90 m. Ponadto podobały się zawodniczki w skoku wzwyż, który wygrała SAMCOWNA (Katowice) — 150 cm przed WILIŃSKA (Poznań) 148 cm oraz poznański sprinter MARCINKOWSKI, który wygrał 200 m w czasie 22,6 sek.

(bs)

Młodzież licznicza Trzebieży najlepsza

W NIEDZIELĘ na torach łuczniczych przy ul. Wyspiańskiego odbyły się Okręgowe Mistrzostwa Młodzików w łuczniectwie.

W zawodach brało udział 33 zawodników, w tym 11 dziewcząt z 5 klubów sportowych.

Wśród **dziewcząt** pierwsze miejsce zajęła Teresa WOŹNIAK (**LZS Trzebież**) — 835 pkt, zdobywając tym samym mistrzostwo okręgu na rok 1961. Drugie miejsce zajęła Julia KORCZYC (**SKS Trzebież**) — 791 pkt, a trzecią była Krystyna SZAFRANIEC (**LZS Trzebież**) — 593 pkt.

Z chłopców najlepszym okazał się Marek MICHALCZYK (853), wyprzedzając swego brata Andrzeja (795) i Andrzeja MISIUTKIEWICZA (793). Wszyscy z **LZS-u Trzebież.** (c)

Koszykarze Śląska bezkonkurencyjni

W SZCZECINIE zakończył się doroczny turniej koszykówki o Puchar „Dni Morza" z udziałem Śląska — Wrocław, Polonii — Warszawa, Wybrzeża — Gdańsk i reprezentacji Szczecina. Puchar zdobyli koszykarze Śląska zwyciężając w decydującym spotkaniu Polonię Warszawa 75:40 (31:17). W meczu o trzecie miejsce Szczecin wygrał z Wybrzeżem 48:47. (PAP)

PARYŻ PAP. W Paryżu obradowało Biuro Wykonawcze i Rada Administracyjna Międzynarodowej Organizacji Lotniczej — F.A.I.

Biuro rozpatrywało m. in. wnioski w sprawie przyznania za 1960 r. Złotego Medalu F.A.I. oraz niedalu Lilienthala. Złoty Medal otrzymał pierwszy w świecie pilot-kosmonauta, Jurij Gagarin. Medal Lilienthala, tę najwyższą odznakę F.A.I. za wybitne osiągnięcia w sporcie szybowcowym, przyznano wielokrotnej rekordzistce, polskiej szybowniczce — Pelagii MAJEWSKIEJ.

I LIGA

Ruch — Górnik		0:2	(0:2)
Legia — Odra		0:0	
Pol. Bydg. — ŁKS		2:1	(0:0)
Lech — Zawisza		2:0	(0:0)
Lechia — Stal S.		2:1	(2:0)
Stal M. — Pol. Bydg.		4:3	(2:2)

TABELA

1.	Górnik	11	21	40:5
2.	Pol.	10	14	34:10
3.	Lech	10	13	12:8
4.	Odra	11	12	19:14
5.	Lechia	10	12	7:6
6.	Legia	10	11	13:16
7.	Ruch	10	10	14:13
8.	Wisła	10	10	11:16
9.	Stal Mielec	10	9	14:20
10.	Cracovia	10	7	20:16
11.	ŁKS	10	7	11:14
12.	Stal Sosn.	10	7	11:18
13.	Pol. Bydg.	10	5	9:28
14.	Zawisza	10	4	5:24

II LIGA

Bałtyk — Un. Rac.		1:0	(0:0)
Bałtyk — Arkonia		0:0	
Olimpia — Gar.		5:1	(3:0)
Unia Tar. — Lub.		6:0	(1:0)
Wawel — Gwardia		0:1	(0:1)
Calisia — Naprzód		0:0	
Legia — Śląsk		0:2	(0:2)
Pogoń — Piast		1:0	(1:0)
Stal Rz. — Arka		4:1	(3:1)
Unia Rac. — Pol.		1:0	(0:0)

TABELA

1.	Unia Rac.	14	20	29:15
2.	Gwardia	14	19	30:18
3.	Śląsk	14	18	23:15
4.	POGOŃ	14	18	18:12
5.	ARKONIA	14	18	15:10
6.	Garbarnia	14	17	26:18
7.	Naprzód	14	16	21:11
8.	Wawel	14	16	21:17
9.	Stal Rz.	14	15	20:22
10.	Unia Tar.	14	14	25:18
11.	Legia	14	14	13:15
12.	Bałtyk	14	13	18:17
13.	Arka	14	11	21:24
14.	Piast	14	11	15:25
15.	Calisia	14	11	16:28
16.	Polonia	14	8	4:15
17.	Olimpia	14	7	22:37
18.	Lublin	14	6	15:29

III LIGA

W dwóch ostatnich, w tym sezonie, spotkaniach o mistrzostwo III ligi padły następujące wyniki:

W Chojnie ODRA pokonała BŁĘKITNYCH Stargard 2:1. W Świnoujściu natomiast, spadająca do A klasy FLOTA przegrała z DĘBEM Dębno 3:4.

A KLASA

Gryfińska POLONIA rozegrała wczoraj b. trudny mecz z PIASTEM Chociwel, pokonując go w stosunku 4:3.

Intertoto

WCZORAJ rozpoczęły się w ośmiu grupach rozgrywki piłkarskie „Intertoto". Oto komplet wyników pierwszej kolejki spotkań:

GRUPA I — Vorwaerts Berlin — Wac (Austria) 6:1 (4:0), ODRA Opole — Slovan Bratislava 1:1 (1:1).

GRUPA II — Grazer AK — Motor Jena 2:2 (1:1), Banik Ostrava — Osnabrueck (NRF) 3:1 (2:0).

GRUPA III — Wiener SC — Dynamo Berlin 3:5 (3:2), Spartak Hradec Kralove — GORNIK Zabrze 2:3 (1:2).

GRUPA IV — Lokomotive Lipsk — Vienna 0:2 (0:1), Offenbach Kickers (NRF) — Tatran Presov 4:3 (3:2).

GRUPA V — Feyenoord Rotterdam — Chaux de Fonds (Szwajcaria) 3:2 (2:0), Schalke 0 4 — IFK Goeteborg 4:1 (1:1).

GRUPA VI — FC Zurich — Malmoe FF 2:3 (1:1), Primasens (NRF) — Ajax Amsterdam 4:2 (1:2).

GRUPA VII — Grenchen (Szwajcaria) — Venlo (Holandia) 1:3 (0:1), Oergryte Goeteborg — Borussia Neunkirchen 3:1 (1:1).

GRUPA VIII — FC Basel — Sparta Rotterdam 6:4 (0:1), Tasmania Berlin — Elfsborg Boras (Szwecja) 3:3 (1:0).

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 9, III p., redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 630-21, sekretarz nacz. redaktora 637-41, zastępca nacz. redaktora 630-53, wydaw. 31, sekretarz redakcji 638-21, dział miejski 642-35, dział łączności z czytelnikami 638-24, dział sportowy 642-72, dział morski 630-72. Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna (po godz. 23) 378-91, dalekopisy 429-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze, Ruch i Kolportaż Prasy i Książki w Szczecinie — konto PKO Nr I-6778-818 oraz Centralne Biuro Kolportażu Prasy i Wydawnictw „RUCH" Warszawa, ul. Jasna 2/4. Cena egz. 1 zł.